Arkusz I.

Nr 61. Dnia 14 marca. Czwartek. Dnia 2 (14) marca 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kanterze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Matyldy Królowej.
Jutro: ŚŚ. Cyrjaka Djakona i Tacjana.
Sobota: Ś. Julianny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 19
Zachód „ „ 6 „ 1

Długość dnia godzin 11 minut 42
Przybyło „ „ 3 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Gabryela Archanioła.
Wtorek: Ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*
Środa: ŚŚ: Archippa i Eufemji P.
Czwartek: Ś. Benedykta Opata.

— Na wczorajsze drugie z kolei nabożeństwo pasyjne zebrali się również licznie pobożni do kościoła św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, gdzie słowo Boże wygłaszał JX. Redke, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

Uroczysta procesja wewnątrz świątyni Pańskiej, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym, zakończyło pasyjne to nabożeństwo.

Dziś takież nabożeństwo odbywa się z kolei w kościele archikatedralnym.

W dniu jutrzejszym zaś przypadają nabożeństwa passyjne, z kolei po raz drugi, w dwóch jednocześnie świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, oraz w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, które rozpoczną się o godzinie 4-tej po południu.

W kościele zaś św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbywać się będą jutro jako w dniu piątkowym Stacje Męki Pańskiej, czyli rozważanie Drogi Krzyżowej Chrystusa Pana.

Kwestje sanitarne.

X.

Ospa.

I.

Pod nazwą ospy naturalnej czyli prawdziwej rozumie się chorobę, rozwijającą się pod wpływem kontagiów czyli właściwych zarazków. Odznacza się ona przebiegiem ostrym i wysypką na skórze, poczynającą się od rozwoju naprzód na skórze drobnych węzełków, które potem formują pęcherzyki, a następnie duże krosty pokryte strupami.

Ospa jest jedną z najbardziej zaraźliwych chorób. Pierwiastek zaraźliwy zawiera się w zawartości krost ospowych i we krwi nią dotkniętych. Możność zarażenia jest największa w przerwie czasu między wystąpieniem wysypki i odpadaniem strupów. Czy jednak zarazę ospy może przenosić osoba trzecia, to kwestja ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Nie wszyscy są jednakowo dobrze usposobieni do zarażenia się ospą. Są tacy, którzy ani ospy szczepionej, ani naturalnej nie mieli, a jednakże przebywając między dotkniętemi ospą, nie zarażają się nią, nawet w czasie trwania silnej epidemji. Przyczyny tego szukać należy w odporności ich organizmu na bodziec ospowy, a co zależy znów od właściwej kombinacji pierwiastków chemicznych, wchodzących w skład organizmu. Innemi słowy, indywiduum nie zarażające się, będąc w dogodnych warunkach dla zarazy, przedstawia nam grunt, na którym ospa rozwinąć się nie może, tak samo jak na piaskach np. nie mogą rosnąć oleandry.

Proces chorobowy, stosownie do siły objawów ogólnych, obfitości wysypki i chorób współistniejących z ospą, przedstawia różne stopniowania i dla tego to raz choroba występuje z objawami bardzo groźnemi, drugi raz zaś symptomata jej są bardzo łagodne.

Od chwili zarażenia aż do ukazania się pierwszych symptomów rozwijającej się choroby, może upłynąć od 10 do 14 dni i w przeciągu tego czasu, ogólny stan zdrowia może przedstawiać się zupełnie lub prawie normalnym.

Po upływie wspomnionego czasu występuje szereg objawów charakterystycznych, a mianowicie: silny dreszcz, podniesienie temperatury od 39 do 40 stopni, utrata apetytu, nudności, częste wymioty, silny ból głowy, szczególniej w części czołowej, niespokojny sen, bredzenie, drgawki, konwulsje, zemdlenia, niekiedy zupełny upadek sił i rozlana czerwoność skóry, a u dorosłych prawie zawsze ból w krzyżu i lędźwiach. Stan taki przy silnej gorączce może trwać dni kilka, poczem występuje wysypka, zwykle najpierw na twarzy, w formie pojedyńczych lub ułożonych w grupki krostek, które następnie zamieniają się w pęcherzyki i nakoniec w skutek przemiany ich zawartości na ropę, w duże krosty.

Z ukazaniem się wysypki, jeżeli do ospy nie dołączy się inna choroba, puls staje się mniej częstym i temperatura ciała zniża się, gdy zaś pęcherzyki przechodzą w duże krosty, temperatura znów się podnosi czyli gorączka zwiększa się. W tym okresie choroby palenie skóry i silne świerzbienie dają się odczuwać, twarz opucha i następuje zupełne zniepodobnienie.

Po upływie 7 do 18 dni, zawartość krost wysycha, pokrywają się one ciemnemi łuskami, które odpadając, pozostawiają po sobie małe blizny, z czasem u dzieci niknące, lub pozostające na całe życie.

Przedstawiłem tu przebieg ospy typowej, lecz winienem dodać, że od wyżej wskazanego przebiegu, wiele wyjątkowych wypadków może się bardzo różnić. Jednym z takich będzie np. ten, gdzie zawartość pęcherzyków nie przedstawia się wypełnioną płynem żółtawym, a krwawym. Wspominam tu o nim dla tego, aby otaczający chorego nie sądzili, że w tem właśnie zawiera się niebezpieczeństwo dla życia, objaw ten nie ma żadnego niekorzystnego wpływu na przebieg choroby i szczęśliwe jej ukończenie.

Co do obfitości wysypki, to są wypadki, gdzie po silnej, killkotygodniowej gorączce występuje zaledwie kilka lub kilkanaście krost rozrzuconych po całem ciele; drugi zaś raz, przy miernych objawach gorączki, wysypka jest bardzo obfita, tak, że zlewając się z sobą, formuje strupy wielkości dłoni. Na twarzy, plecach i kończynach, wysypka szczególniej jest najobfiszą.

Oprócz skóry wysypka zajmuje równie błony śluzowe, a często nawet na błonach śluzowych rozwija się ona wpierw jak na skórze. Zajmując wnętrze ust, nosa, gardła, krtani, oskrzeli, przewód pokarmowy lub wewnętrzną stronę powiek, wywołuje ból w ustach, trudność oddychania, przełykania, zmiana w głosie, kaszel, różne przypadłości ze strony żołądka i łzawienie a często nawet i ślepotę.

Ospa może się rozwijać jednocześnie ze szkarlatyną lub odrą, a komplikacje tego rodzaju nie są korzystne dla szczęśliwego ukończenia się choroby.

Do rzędu chorób, jakie ospa za sobą pociągnąć może, należą: zapalenie płuc, błony płucnej, mózgu lub jego błon, zapalenie worka sercowego, nerek lub ropiaste zapalenie skóry, w skutek wsiąkania w nią ropiastej wydzieliny krost ospowych.

Szczęśliwe ukończenie się procesu chorobowego zależy od wielu bardzo okoliczności, a w szczególności od tego, czy ospa była szczepioną czy nie. Wiadomo każdemu, że szczepienie ospy nie wyłącza możebności rozwinięcia się ospy naturalnej, lecz statystyka wykazała, że szczepienie przyczynia się do łagodniejszego przebiegu ospy naturalnej, jeżeli takowa w czasie wielkich epidemij rozwija się u osób, którym kiedyś szczepioną była i że śmiertelność pomiędzy tymi, którym szczepioną nie była, jest prawie pięć razy większa jak u tych, u których ją szczepiono. Szczepienie zatem jest ważnym środkiem ochronnym, najwłaściwiej jest wykonywać go między 4 a 12 miesiącem życia, w czasie zaś panujących epidemij można szczepić dzieciom ospę nawet dwumiesięcznym, jeżeli tylko są zupełnie zdrowe i dobrze odżywiane.

Do środków ochronnych należy także oddzielenie chorych od zdrowych, mianowicie tych, którym ospa szczepioną nie była. *(D. n.)*.

Dr *Franciszek Orłowski.*

WALET PIKOWY.

NOWELLA

SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 60.)

III.

— Panie Donato!

Jakiś świeży i miły głosik woła tak za uciekającym. Donato zatrzymuje się i odwraca.

Na ścieżce stoi młoda osoba, wysmukła, z obliczem południowej Madonny, czarnowłosa, promieniejąca ogniem, tryskającym z dwojga czarnych źrenic.

Młoda dziewczyna nie wie jaki ma przybrać wyraz... na ustach ma uśmiech, a w oczach obawę. Słyszała wystrzał z rewolweru i zaraz potem spostrzegła młodzieńca przebiegającego ścieżkę z bronią w ręku i rozwianym włosem. Nie wie co o tem myśleć.

Donato poznał młodą dziewczynę: to Konstancja! Ale, ponieważ z jednej strony zdawało mu się, że jej promienne oczy wnikają aż w głąb jego serca, a ponieważ z drugiej czuje broń zabójczą w ręku, nie śpieszy zatem na spotkanie dziewczyny, lecz opuszcza tylko obie ręce... Wówczas dziewczę nie waha się już więcej; odwraca się, szukając swego towarzysza podróży, który nadbiega zadyszany w stroju wiejskiego urwisa, poczem postępuje naprzód w stronę Donata.

— Jeśli mi pan nic złego nie zrobisz tem brzydkiem narzędziem, które masz w ręku, to się doń zbliżę — rzekła wesoło.

I podchodzi ku niemu i stara się odgadnąć z jego twarzy wyrażającej pomięszanie, z jego oczu zapuchłych od łez i od bezsenności i z całej jego postawy, jakie go nieszczęście spotkać mogło. Donato odwrócił lekko głowę; stara się uśmiechnąć i z przymuszoną uprzejmością odpowiada:

— Dzień dobry, pani. Jak się pani ma?

Konstancja ujmuje dwoma rękami dłoń, którą on jej podaje i zatrzymuje ją w swoich i pyta go znowu niespokojnym wzrokiem.

Donato się waha. Czuje potrzebę ulżenia sobie szczerem wyznaniem—ale silniejszy popęd zamyka mu usta. Walka trwa krótko; współczujące spojrzenia młodej dziewczyny zwyciężają jego postanowienie. Donato opowiada jej swoje nieszczęście, swój zamiar zbrodniczy i ogrom swojej rozpaczy.

— Ach, pani, niebo mi ciebie zsyła—rzekł drżącym głosem.—Nie wiem czemu, uczułem nagle potrzebę opowiedzenia tego co się dzieje w mem sercu i zdaje mi się, że tylko tobie, pani, mogłem się z tem zwierzyć.

— Tak... niebo mnie przysyła— odparła Konstancja łagodnie — niebo zrządziło, że się dyszel od naszego powozu złamał na gościńcu, w skutek czego wuj musiał wrócić do sąsiedniej wioski, aby tam go dać do naprawy; niebo mnie natchnęło myślą przejścia przez gaj dla skrócenia sobie drogi o dwie trzecie; niebo mnie tu przysłało dzisiaj i o tej godzinie właśnie, podczas gdy Mariuccio i pan Norbert oczekują mnie dopiero jutro...... Tak, niebo kierowało temi drobiazgowemi wypadkami, dla zapobieżenia wielkiemu nieszczęściu.

Donato słucha głosu dziewczęcia jak muzyki; spogląda na jej twarzyczkę, wyrażającą współczucie i chowa mimo woli broń swą po za siebie. Teraz gdy już wszystko wyznał, doznaje wielkiej ulgi; zapomina nieledwie o rozpaczliwym swym kroku, słuchając wesołego świegotu jaskółek i miłego głosu młodej dziewczyny. Zdaje mu się, że to co go spotkało, było złym snem tylko.... Otoczony uśmiechniętą przyrodą, stojąc naprzeciw dwojga uroczych oczu i promiennej twarzy, słyszy tajemne jakieś wezwanie do nowego nieznanego dotąd uczucia. Wszystkie siły jego duszy szepcą mu dwa słowa, też same, które mu powtarzają gwarliwe jaskółki, drżenia rosy i powiew rannego wiatru: Kochaj ją!

Dlaczego Konstancja wysuwa w tejże chwili rękę z dłoni Donata, i dlaczego się uśmiecha gdy tenże chce ją ująć znowu?

— Słuchaj pan — rzekła Konstancja stanowczym głosem, który jej jeszcze dodał uroku — słuchaj. Życzę ci dobrze, bośmy się prawie razem wychowali. Jak ci się zdaje, czy mam prawo przejmować się twojemi smutkami?

Oczyma i ruchem drżących ust swoich Donato odpowiada:

— Tak! tak! tak!— ale nie może wymówić ani słowa.

— A zatem, jeżeli tak jest, to mam także prawo obmyślenia lekarstwa na to złe.

— Nie ma na to lekarstwa— wyjąkał Donato— wyjąwszy jednego....

— Jakież to?— odparła Konstancja.

STARA WARSZAWA.

XIV.

Ulica Nowomiejska zwana także Gołębią.

Współczesna wszystkim ulicom w Starem Mieście, chociaż uległa więcej niż inne zmianom, zachowała jednak i starożytną cechę, która jest widoczną przy wejściu od strony rynku, gdy przy dalszem jej rozszerzeniu od strony Freta i Podwala, ma pozór nowożytny.

Tam znikła już zupełnie postać ulicy średniowiecznej, wązkiej, ciemnej i skupionej; natomiast występuje jasna, wesoła przestrzeń, na której przemysł i handel dzisiejszych czasów rozsiada się wygodnie w ozdobnych sklepach nowego bazaru i mieści stragany przekupni z owocami i innemi przedmiotami.

Ta dwoista postać tem większe obudzić może zajęcie, gdy przywołamy pamięć minionej przeszłości, bogatej w rozmaite wspomnienia. Przed naszą wyobraźnią staną owe wieki, kiedy tutaj kończyło się Stare Miasto i ulicę, jako położoną na samym jego krańcu, przy zbiegu dwóch warownych murów, starano się uczynić najbezpieczniejszą.

Wówczas stała na tem otwartem teraz miejscu, jedna z głównych bram miejskich, obszerniejsza od wszystkich czterech, obwarowana potężnemi wieżami i basztami, najeżona działami i innemi wojennemi przyborami.

Ztąd albowiem, gdy chciano zdobywać miasto, rozpoczynały się oblężenia i szturmy; tu wrzały wtedy krwawe boje i padali z obu stron wojownicy, których kości znajdowano nieraz ze zdumieniem, przy wznoszonych za naszej pamięci budowlach.

Że zaś ulica ta odgraniczała starą Warszawę od tak zwanego Nowego Miasta, nosiła przeto zdawna nazwisko Nowomiejskiej, lud przecież dotychczas uporczywie daje jej miano Gołębiej.

Według podania, miał dać do tego powód znajdujący się tu niegdyś targ na gołębie i upodobanie mieszkańców do hodowania tego ptactwa. Magier wszelako utrzymuje w swych pamiętnikach, niewiadomo tylko na jakiej zasadzie, jakoby pierwotnie zwano ją Głębią, czyli głęboką drogą prowadzącą do bramy miejskiej, który to wyraz przeistoczono następnie na Gołębią.

Nie znaleźliśmy jednak nigdzie indziej potwierdzenia powieniongo wywodu, owszem, w aktach archiwalnych i w najdawniejszych spisach domów, ulica ta występuje zawsze pod imieniem Nowomiejskiej.

Była ona od wieków dobrze zabudowana i mieściła niektóre pamiętne zakłady, znajdujące się już to z przyczyny sąsiedniego rynku, już dla bliskości i bezpieczeństwa przy wspomnianej wyżej bramie.

Chociaż w skutek kilkakrotnej pogorzeli i wojen szwedzkich, wszystkie niemal tutejsze posiadłości są z czasów późniejszych, pozostały atoli i dawniejsze ślady.

Lustracja odbyta w roku 1564 znalazła przy tej ulicy 12 domów, lecz spis w roku 1655 wylicza już 16 kamienic. Takiż z roku 1669 wykazuje 18, a w roku 1754 znajdowało się ich już 27. Przy końcu panowania Stanisława Augusta liczba ta zmniejszyła się do 24 i te oprócz dwóch połączonych w jedną, dotąd pozostały.

Odznaczały się one od innych w Starem-Mieście umieszczonemi na frontowych ścianach wyobrażeniami religijnemi, świadczącemi o pobożności mieszkańców i z tych niektóre jeszcze ocalały. Miały liczne sklepy podziemne, czyli piwnice, w których znajdowały się kuźnie ślusarskie lub kowalskie, składy rozmaitych towarów, wreszcie piwiarnie.

Taki rozkład zamieszkań przypominał czasy, kiedy w szczupłym obrębie starego grodu, dla bezpieczeństwa, wszyscy pomieścić się chcieli i korzystać z każdego zakątka.

Na te piwnice, już w drugiej połowie zeszłego stulecia, zwróciła uwagę komisja brukowa i wydała rozporządzenie, aby dla bezpieczeństwa przechodniów były równo z drogą i wieczorami zamykane. Później zniesiono je zupełnie i dziś zaledwie parę pozostało.

Liczne także wspomnienia historyczne przywiązane są do tutejszych posiadłości i o nich wiele byłoby do powiedzenia. Napomkniemy o niektórych.

Obszerna i piękna kamienica pod nr. 1-szym, dziś w prywatnem posiadaniu, mająca na górnem piętrze widoczną tarczę, na której przed laty znajdowała się wyrobiona w płaskorzeźbie syrena, jako herb miasta, wystawiona została w r. 1780, na miejscu dawniejszej zrujnowanej od starości.

Była ona własnością magistratu i mieszkali w niej pospolicie burmistrze starej Warszawy.

Między innymi zajmował ją i tu umarł w dniu 4-ym października 1790 roku, czcigodnej pamięci Jan Dekiert, który pierwszy zwrócił uwagę kraju na zaniedbanie praw starożytnych, a z tego upadek stanu miejskiego, i o którym mówiono za życia i po śmierci, że Warszawa nie miała nigdy prezydentem, ani tak zasłużonego, ani tak cnotliwego męża.

W istocie była to pod każdym względem znakomita postać dziejowa. Kupiec tutejszy z dziada pradziada, bardzo majętny, a zatem niezależny, czynny, świątły i wielce do miasta rodzinnego przywiązany, wziął na siebie obronę całego stanu miejskiego.

Wiadomo z historji, że mieszczanie w dawnej Polsce, do końca XV-go wieku, byli równo uprawnieni ze szlachtą, a potem pozbawieni stanowiska społecznego, przez trzy przeszło stulecia byt swój wiedli w poniżeniu i pogardzie.

Kiedy więc za sejmu czteroletniego, Dekiert wybrany został na prezydenta Warszawy, jął się zaraz rączo do urzeczywistnienia marzeń całego swego życia.

Najprzód tedy zebrawszy dowody z dziejów, przygotował umysły drukowanemi pismami i rozprawami, następnie otrzymawszy pełnomocnictwo od innych miast, wystąpił przed zgromadzonymi stanami, z żądaniem przywrócenia należnego mieszczanom stanowiska.

Był to niezwykły widok, jak opisują współcześni, gdy mieszczanie z Dekiertem na czele, w czarne suknie ubrani i przy szpadach, weszli do sali obrad; ostatni zaś w mowie pełnej godności i spokoju, przedstawiał konieczność i korzyść dla kraju z podniesienia stanu miejskiego.

Ale szlachta przesiąknięta odwiecznem uprzedzeniem i zazdrośna o swoje przywileje, odpowiedziała im szyderstwem i tym razem nie dopuściła miast do równości z sobą.

I te to starania, zwątpiwszy o ich spełnieniu, przypłacił Dekiert życiem swojem i zmarł, jak wtedy mówiono, skutkiem poświęcenia się dla ludzkości.

Umierając atoli ze zmartwienia, przepowiedział jeszcze na piśmie smutną przyszłość szlachty, jaka ją oczekuje za niesprawiedliwość względem mieszczan.

Jak zwykle, oceniono go dopiero po śmierci, a potem o zasługach zupełnie zapomniano.

Kamienica pod nr 4 była dawniej w posiadaniu Dzianotów, spolszczonej włoskiej rodziny, zdawna tutaj osiadłej. W roku 1645 ustąpiona na fundusz dla duchowieństwa kolegiaty S-go Jana, była do ostatnich czasów pod zarządem seniora księży wikarjuszów, teraz zaś jest prywatną własnością.

Budowlę wznoszącą się na rogu od Krzywego-koła pod nr. 10, nazywano niegdyś kamienicą pod „złotym orłem.“ Tu od panowania Augusta II-go utrzymywał Duszeu ojciec, a następnie syn, jego kawiarnię francuzką, jedną z najdawniejszych w Warszawie.

Nie był to zakład podobny do tych, jakie mamy w obecnej chwili, albo jakie były za naszej pamięci.

Kawiarnie z początku zakładano u nas na wzór wschodnich, gdzie stawali kupcy z towarami przybyli z zagranicy, przyjmowani przez swoich ziomków i sprzedawali gościom rozmaite przedmioty.

Ztąd też nosiły one nazwiska różnych narodów i były zdawna w Warszawie kawiarnie: wenecka, włoska, francuzka, saska, niemiecka, w których oprócz kawy, można było dostać czekolady i wszelakich przekąsek oraz napojów. Bez wątpienia z powodu dawnych stosunków kraju ze wschodem, zakłady tego rodzaju wcześniej tutaj powstały niż gdzieindziej na zachodzie, jeżeli sobie przypomnimy, że pierwszą kawiarnię w Wiedniu założył w roku 1683 niejaki Kulczycki warszawianin.

Kamienica ta i ztąd jeszcze jest pamiętną, że w roku 1754, jak czytamy w rękopiśmiennej Lustracji Jerzego Dawidsona, gminnego starej Warszawy, mieszkał w niej ksiądz Józef Załuski, biskup referendarz koronny, pierwszy znakomity bibljograf i założyciel bibljoteki publicznej Załuskich i tu przestając na suchym chlebie i wodzie, zbierał swoje książki.

Posesja pod nr 11 przechowuje dotąd umieszczoną od ulicy w ramach za szkłem figurę Zbawiciela, pięknie rzeźbioną. Jest ona dłuta Jakóba Monaldiego, włocha z Medjolanu, niepospolitego artysty, dyrektora szkoły snycerstwa w Warszawie, założonej przez króla Stanisława Augusta, który oprócz wielu posągów i popiersi, zrobił wytworną statuę Kazimierza Wielkiego, znajdującą się w pałacu łazienkowskim.

Według podania, rzeczoną figurę wykonał z następującego powodu. W roku 1788 na drugiem piętrze mieszkała w tej kamienicy stara niewiasta, wdowa po furjerze dworu królewskiego, która podupadłszy, zaczęła wróżyć numera do loterji ówczas liczbowej i zaraz w pierwszym roku wywróżyła więcej niż stu osobom amba i terna, a za każdą wygranę przyjmowała skromne wynagrodzenie. Nie podejmowała się atoli wróżyć tylko poczciwym służącym, szczególnie kucharkom, przestrzegając, aby nikomu nie wyjawia-

---

Ale młodzieniec mięsza się, rumieni, blednie i spuszczając oczy, powtarza sam sobie:

— Nie ma.

— Jeżeli tak, to pozwól powiedzieć sobie, że wiem jedno.

— Jakie?

— Najprostsze w świecie: Zapłacić te sześć tysięcy lirów na termin umówiony, nie mówiąc nic o tem ojcu; pracować później pilnie.... odzyskać i te pieniądze i więcej jeszcze....

— Ależ zkąd wziąć tę sumę?

— Można ją pożyczyć.

Młodzieniec pokręcił głową.

— Termin upływa za tydzień— odparł.

— To nic nie szkodzi. Dostaniemy te pieniądze za tydzień. Jestem bogatą i wszyscy mi to mówią z okolicy. Rodziców już nie mam, tylko wuja opiekuna. On tu jutro przybędzie i to mu powiem wszystko. Powiem, żeby mi przysiągł, że nas nie zdradzi przed panem Norbertem.

Oczy Donata wyrażają wdzięczność i.... miłość, ale delikatność zamyka mu usta przez chwilę.

— To być nie może. Ja tego nie przyjmę....

— Boś nadto dumny.

— Taką ofiarę!...

— To nie jest żadna ofiara.... Wuj należy do tej kategorji wujów, co to robią cuda, aby tylko zadowolić siostrzenicę. On mi tego nie odmówi, on mi przysięgnie na wszystko co tylko zechcę, a swoją drogą rzeczy te ułoży prawnie. Nie znasz pan mego wuja, gdyż dopiero przed pół rokiem zakupił przędzalnię w tych stronach; gdybyś go znał, byłbyś przekonany o dobrem powodzeniu swej sprawy.

Donato nie wierzy własnym uszom i w głowie mu się kręci,—nie wie co ma odpowiedzieć i patrzy zdziwionemi oczyma w jasno-promienne oczy dziewczyny, która się uśmiecha, nie domyślając się bynajmniej co się w jego sercu dzieje.

— Nie mówmy już o tem — rzekła — to już rzecz skończona — i to mówiąc, podała rękę młodzieńcowi, który ją ujął smutnie i podniósł do ust z westchnieniem.

Konstancja pozwala na to i kręci głową.

— A teraz oddaj mi tę broń — rzekła z powagą.

Obeszła wokoło niego i wyjęła mu ostrożnie rewolwer z ręki, poczem zapytała:

— Jak się strzela z tego rewolweru?

Donato zbliża się, chcąc ująć broń, ale dziewczyna odsuwa go lewą ręką i wyciąga naprzód prawą, podaje się cała w tył, zamyka oczy i przyciska odważnie kurek. Strzał pada, potem drugi i trzeci — za każdym razem Konstancja się cofa, zaciska usta, mruży oczy i śmieje się. Gdy rewolwer został już zupełnie wystrzelany, dziewczyna oddała go właścicielowi, którego bierze pod rękę.

Postępują zrazu w milczeniu i przed wyjściem z lasu Konstancja zatrzymuje się i mówi do Donata:

— Jeszcześ nie przyjął mojej propozycji, przystańże już raz na nią, żebyśmy już o niej więcej nie mówili.

Student matematyki stara się odpowiedzieć na to zaokrąglonem zdaniem.... zaczyna.... dochodzi do połowy i urywa....

— Uczyniłaś dla mnie wiele — rzekł wreszcie pomięszany — umierającemu powróciłaś życie. Uczyń więcej jeszcze....

— Cóż takiego? — zapytała Konstancja z uśmiechem.

— Pozwól, żebym cię pocałował w czoło.

Konstancja się rumieni — waha — a Donato widząc to, dodaje:

— Nie możesz odmówić pierwszej prośbie tego, któregoś wskrzesiła.

Ale miejskie pacholę, towarzyszące Konstancji, zatrzymało się także i patrzyło ciekawie na nich oboje.

— Pójdź tutaj — rzekł Donato.

Chłopak zbliżył się, wlokąc nogę za nogą.

— Zamknij oczy i zgadnij, jaki pieniądz mam w ręku.

Chłopak jest pewien, że zgadnie i zarobi uczciwie te pieniądze.

Wówczas Konstancja uśmiechnięta podaje czoło młodzieńcowi, który składa na niem gorący pocałunek.

— Sold! — woła chłopak.

A ponieważ mu nikt natychmiast nie odpowiada, poprawia się:

— Dwa soldy!

Tym razem zgadł i w nagrodę dostał trzy razy tyle. Co za radość głęboka i niema! Chłopak chwyta swój skarb i biegnie co siły w głąb gaju, podczas gdy Konstancja i Donato idą zamyśleni przez aleję, wiodącą do willi Romano.

(d. c. n.)

ły numerów wywróżonych, bo pewno nie wyjdą. Ktoś pytał ją, czemu sobie nie wróży. Na to odpowiadała: „Wróżę jedynie biedakom, aby im dopomódz, sama zaś nie jestem biedną."

Rzeczywiście była przy tem bardzo miłosierną i wspierała hojnie ubóstwo.

Dowiedziawszy się o tej szczególnej wróżce, wpodle tego domu mieszkający rzeźbiarz Monaldi, chcąc dobroczynną staruszkę obdarzyć pobożną pamiątką, ofiarował jej figurę Zbawiciela, ona zaś przeznaczyła ją na ozdobę kamienicy.

Odpowiednią tej figurze była rzeźba w sąsiednim domu, lecz po niej została już tylko nisza.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się z bardzo wiarogodnego źródła, że z dniem 1-szym lipca r. b. mają być zaprowadzone pewne zmiany w postępowaniu sądowem w instytucjach pokojowych, przez co postępowanie to w zupełności zasymiluje się z postępowaniem w Cesarstwie. Najważniejszą będzie ta zmiana, że instytucje pokojowe, to jest sędziowie pokoju i sądy gminne rozpatrywać będą sprawy cywilne nie do 250 rs. jak dotychczas, lecz do 500 rs. W Warszawie liczba sędziów pokoju ma być powiększona o 5-ciu, to jest będzie 16; a zjazd miejski podzielony zostanie na 2 wydziały.

= We właściwych sferach agituje się bardzo ważny projekt. Dotychczas sądy pokoju w Warszawie porozrzucane są po całem mieście i na pomieszczenie ich magistrat wydaje 18,000 rs. rocznie, a gdy z dniem pierwszym lipca r. b. liczba sędziów zwiększona zostanie, niezawodnie i powyższa suma się zwiększy. Otóż proponowane jest pobudowanie odpowiedniego gmachu, w którymby się wspólnie wszystkie sądy pokoju miasta Warszawy wraz ze zjazdem zmieściły. Podobno kwestja funduszu na pobudowanie domu jest już na pół rozstrzygniętą, znalazł się bowiem przedsiębiorca, który chce wznieść dla sądów pokoju gmach wartości mniej więcej 200,000 rs., byleby mu tylko następnie magistrat co rok płacił po 18,000 rs.

= Zarząd naszego miasta energicznie zabrał się do porządkowania opuszczonych dotąd placów publicznych. Po urządzeniu skweru i zniesieniu targu na Nowem Mieście, przyszła obecnie kolej na plac Muranowski. Dowiadujemy się bowiem, iż znajdujące się tam obecnie na wpółzgniłe i bezładnie rozrzucone budki i stragany postanowiono odrestaurować i w miesiącu lipcu r. b. wydzierżawić takowe przez publiczną licytację, jak to ma miejsce na innych placach handlowych. Jest to tem więcej pożądane, iż z otwarciem dworca drogi nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej, cały ruch pasażerski zwrócił się na plac Muranowski, jako najbliższą linją łączącą dworzec ze środkiem miasta.

= Przewóz zboza w bezpośredniej komunikacji między drogą kursko-kijowską i stacją Aleksandrów na drodze bydgoskiej, uskuteczniać się będzie podług nowej taksy od dnia 1-go maja r. b.

= Przed kilku dniami, koleją żelazną warszawsko-bydgoską przewieziono szkielet mamuta, wysłany z Petersburga na wystawę do Paryża.

= Zarząd teatrów warszawskich ma wkrótce ogłosić licytację na najem kilku sklepów i mieszkań prywatnych w gmachu teatralnym się znajdujących. Dzierżawa sklepów oznaczona na 6-letni termin, mieszkań zaś na 3-letni.

= Z literatury!

Bliziński ukryty w swem Tusculum galicyjskiem, pracuje skrzętnie nad hydrjografją.

Od mozolnego tego zajęcia odrywa się niekiedy i rzuca na papier pełne humoru jednoaktowe rzeczy dramatyczne.

Ostatnią z nich: „Mąż od biedy", nadesłał już dla grona amatorskiego, poświęcającego swe siły dla dobroczynności,

Pani Eliza Orzeszkowa, znakomita powieściopisarka, przybyła do Warszawy.

Bawi również w naszem mieście p. Z. Kościałkowska, której pierwszy występ na polu literackiem nie przeszedł bez zajęcia.

Pa[illegible] Marja Siemiradzka, współpracowniczka *Wędrowca*, [illegible]abrała się do przekładu dwu dzieł znakomitego podróżn[illegible]ka włoskiego, Edmunda de Amicis, to jest dwutomowego „Konstantynopola" i jednotomowej „Hollandji", które bę[illegible] drukowane w *Wędrowcu*.

= Z teatru.

Na scenie teatru rozmaitości odb[illegible]wają się obecnie próby z komedji Fredry p. t. „Odludki i poeta."

Przyjmują w niej udział pp. Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz, Grzywiński i pani Szymanowska.

Wkrótce w teatrze rozmaitości przedstawioną będzie komedja w 1-m akcie Prospera Merimée tłómaczona z francuzkiego p. t. „Kwiat z Tlemsenu."

W sztuce tej odtworzą role: panna Popielówna pani Niewiarowska, oraz pp. Królikowski, Ostrowski i Grubiński.

Ma być także wystawioną komedyjka w jednym akcie p. t. „W salonie pierwszej klasy," ze współudziałem panny Derynżanki i pana Leszczyńskiego.

Chóry uczą się obecnie wagnerowskiego „Lohengrina."

Wczoraj w „Violecie" występował po raz drugi pan Stefan Wołoszko.

Występ to był zupełnie szczęśliwy.

Arja w akcie drugim przyniosła mu oklask sowity.

= Z muzyki.

Pani Scalchi-Lolli przybyła do Warszawy, jednak w stanie silnej bardzo niedyspozycji.

W skutek tego zapowiedziany na jutro koncert odbyć się nie może, a natomiast dany będzie w niedzielę poranek muzykalny, w którym wystąpi znakomita włoska para.

Koncert p. Józefa Wieniawskiego odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 18-go b. m.

Proszono nas o nadmienienie, iż w czasie wykonywania kompozycji, wstęp do sali będzie zamknięty.

Jest to słuszy zwyczaj godzien ustalenia.

W jutrzejszym piątku towarzystwa muzysznego urządzanym przez p. Wiewiórskiego, przyjmą udział panie: Zofja Onoprienka, Wiktorja Benzemanówna, Brodzka i Laura P.

W dniu 25-ym marca będziemy święcić prawdziwą uroczystość muzyczną, na którą pewno cała Warszawa pośpieszy!

Odbędzie się bowiem poranek z samych tylko utworów Moniuszki złożony a przeznaczony na rzecz wdowy po wielkim kompozytorze.

Dyrekcję objął p. Jan Quattrini.

Pierwsza próba chóralna odbędzie się w sobotę dnia 16-go o godzinie 5-ej w sali towarzystwa muzycznego, na którą zbiorą się zapewnie amatorowie i amatorki.

= Z malarstwa.

W tych dniach wystawione zostały na widok publiczny w sali towarzystwa zachęty sztuk pięknych utwory zmarłego niedawno w Krakowie, wysoko utalentowanego charakterystycznego malarza, Aleksandra Kotsisa.

Płótna jego, na które chętnie przenosił charakterystyczne postacie i typy z pośród ludu, są w Warszawie po większej części nieznane, za wyjątkiem chyba kilku reprodukcji drzeworytniczych pomieszczonych w pismach illustrowanych.

Dla tego też szczerze radzimy warszawianom, ażeby korzystali z okoliczności i starali się poznać z utworami jednego z rodzimych i rodzime miłujących rzeczy malarzy.

Sądzimy także, iż krytyka artystyczna nie pominie milczeniem prac Kotsisa.

Wystawa jego płócien prawdopodobnie trwać będzie dwa tygodnie.

Zwracamy jeszcze uwagę, iż pomiędzy trzydziestoma płótnami, wystawionemi w sali towarzystwa zachęty sztuk pięknych, większa część nie jest sprzedaną.

Utwory owe są: 1) Bachantka, 2) Dwie głowy dziewcząt, 3) Dwie głowy dzieci, 4) Dzieci na przypiecku, 5) Głowy mężczyzn i kobiet górali, 6) Głowy mężczyzn i kobiet wieśniaków, 7) Główka kobiety, 8) Góral młody w kapeluszu, 9) Góral w czapce z fajką, 10) Góral w kapeluszu, 11) Góral wójt, 12) Judyta, 13) Judyta (szkic), 14) Kobieta dająca owcy sól, 15) Kosiarz, 16) Kuchnia, 17) Mleczarka, 18) Przy stępie, 19) Pisklęta, 20) Rabin, 21) Rekrutacja, 22) Szatynka z książką, 23) Sądny dzień, 24) Straganiarki, 25) Straszenie dzieci, 26) Św. Aleksander, 27) Szlązak z fajeczką, 28) Widoczek, 29) Żyd kupujący ziemniaki i 30) Żyd (pół figury).

Ostatecznie, jak się dowiadujemy z rossyjskich gazet, pójdą na wystawę paryzką następujące utwory naszych artystów:

w dziale *malarstwa:* Brodowskiego, Gersona, Kurelli i Millera;

w dziale *rysunku, drzeworytnictwa* i *sztycharstwa*, Holewińskiego, Redlicha i Sawickiego;

w dziale *rzeźby:* Kryńskiego, Kucharzewskiego, Pruszyńskiego i Rygiera, oraz w dziale *rytownictwa:* Steinmana.

= Maskaradowicze drżeli z radości na myśl „wielkiej maskarady z tombolą", zapowiedzianej na dzień 19-ty b. m.

Uciecha ich krótką była, gdyż komitet zabaw warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na posiedzeniu swem uchwalił, iżby festyn ten odłożyć na dzień 1-go maja!

Maskarada w maju, wśród róż, jaśminów i słowików pienia, przy łagodnem świetle księżyca — to coś zupełnie nowego o czem mógł tylko zamarzyć... komitet zabaw.

Zobaczymy — zobaczymy!

= Jedną z kwestji nadzwyczaj żywotnych i potrzebujących stanowczego załatwienia jest rozciągnięcie nadzoru lekarskiego nad materjałami sprowadzanemi z zagranicy a zabarwianemi przez fabryki kolorami trującemi.

Świeży przykład tego mieliśmy w jednym ze znacznych magazynów, gdzie trzy panny zajęte robotą przy sukni balowej koloru zielonego, nagle zachorowały i doznały symptomatów lekkiego otrucia!

Osóbka, która miała się bawić w tej tualecie, niezawodnie byłaby ciężej ucierpiała, sumienność jednak i przezorność właściciela magazynu ochroniły ją od smutnych przypadłości przez przygotowanie innej sukienki.

Zanim więc właściwe władze przedsięwezmą stanowcze środki, potrzeba samym zachować wielką baczność.

= Znów zanotować wypada brak poczucia przyzwoitości w łonie naszej publiki.

Działo się to na pierwszej prelekcji na dochód osad rolnych.

Pomimo iż poprzednio właściwe ogłoszenia oznajmiły, że biletów niema, oraz że po rozpoczęciu prelekcji nikt na salę wpuszczony nie będzie, znajdowały się osobistości, które gwałtem usiłowały się wedrzeć na prelekcje bez biletów.

Inni znów starali się przekupić woźnych stojących przy drzwiach, a pewna grupa, już po rozpoczęciu odczytu, dzięki nieuwadze woźnego, zdołała bezprawnie przedostać się na salę.

Wartoby używać przeciw podobnie niesfornym indywiduom środków bardziej przekonywających, a jak tylko otworzą się wakansa w osadach rolnych, osobistości te, jako... *moralnie niepełnoletnie*, mieć będą do owych wakansów pierwszeństwo.

= *Art. nadesł.* Szanowny redaktorze! Kołaczesz od lat kilku o filje pocztowe dla rozrastającej się z każdym dniem Warszawy i oto filji tych czytam w jednem z pism zapowiedź; bodajto głos prasy!

Filje konieczne były dla naszego miasta; mniejsze nawet o połowę zagraniczne grody dawno je już u siebie zaprowadziły.

Jestto dobro dla stron obu: dla poczty i publiczności—więc choć późno, witamy je wszakże z wdzięcznością.

Dziwi mnie tylko — a jestem człekiem co się nie często dziwi — iż filje te, jak mówi jedno z tutejszych pism, mieścić się mają w „prywatnych" sklepach, k'temu odnajętych.

Jakto w „prywatnych"? czyżby połowę lokalu miała zajmować dystrybucja, kantor loterji lub coś tym podobnego a dopiero drugą połowę urząd pocztowy?

Jeśli tak być ma — będzie, zdaniem mojem — niewłaściwie.

Poczta powinna odnająć lokal oddzielny, parterowy i poświęcić go wyłącznie na sprawy swego urzędu, nie tułając się u nikogo „kątem," co ani jej powadze ani przeznaczeniu nie odpowiada.

Zresztą nie byłaby to w takim razie „wygoda" ale formalna „niewygoda."

Gdybym źle rozumiał — proszę kogo należy o wyjaśnienie.

Przytem sądzę, iż z blizką chwilą przeniesienia poczty na plac Warecki, filje urzędowaćby już powinny.

Zdałoby się ich cztery: jedna w stronie Starego Miasta, na Elektoralnej druga, na Nalewkach trzecia, czwarta w okolicach Grzybowa.

Tak wypada, patrząc na plan miasta.

Zresztą kombinacje te mylne być mogą: rzecz główna byle filje mieściły się w żywych punktach miasta a oddalonych od placu Wareckiego a nadto w swoich własnych, dogodnych lokalach.

Na tem rzecz kończę i łasce pańskiej — redaktorze — pilnie się polecam. *Piotr M.* rękodzielnik.

= Prostujemy niniejszem omyłkę drukarską we wczorajszym numerze naszego pisma, podług której losowanie obligów skarbowych Królestwa Polskiego odbyło się w Petersburgu, losowanie bowiem takie odbywa się zawsze w banku Polskim w Warszawie.

— Na prenumeratę „Wyboru pism **Kraszewskiego**" (wydanie jubileuszowe), złożyli w dalszym ciągu w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Lange Stanisław, Piotrowski Franciszek, Rennert Feliks, Rybiński Józef, Cybulski Henryk i Bartel Eleonora.

— Przypominamy, że w księgarni p. Casiussa przy ulicy Miodowej, jest jeszcze do nabycia *Ekonomja polityczna* Storcha, ofiarowana przez ś. p. Mar. Jaroszyńskiego na korzyść ochrony IX, oraz arkusze litografowane *Drzewo pokrewieństwa*, od których znaczny procent odstąpiony został na rzecz tejże ochrony Baudouina.

— *Ard. nad.* Szanowny redaktorze! W 43 numerze *Kurjera Warszawskiego*, p. Władysław Żeleński, b. nauczyciel harmonii i kontrapunktu w warszawskim instytucie muzycznym, uczynił mi zarzut, jakoby poczynione przezemnie objaśnienia w nr. 32 tegoż *Kurjera* a odnoszące się do niego, były *niesłuszne i nieuzasadnione*.

Ponieważ w artykule p. Żeleńskiego tkwi widoczna intencja rzucenia jakiegoś ujemnego cienia na działalność dyrekcji instytutu muzycznego względem p. Ż., przeto celem sprostowania mylnych zarzutów poczynionych tak dyrekcji jak również i mnie, uważam za stosowne uczynić następujące szczegółowe objaśnienia.

Z końcem zeszłego roku szkolnego, p. Zeleński podaniem z d. 23 maja, uczynionem na imię dyrektora instytutu muzycznego, upraszał nie o dymisję, jak się mylnie wyraża w swym artykule, lecz o udzielenie mu *na cały rok* urlopu na wyjazd w celach artystycznych (co stanowi bardzo wielką różnicę), proponując przedstawić zastępcę, któryby za niego pełnił obowiązki profesora podczas jego urlopu; — w następstwie czego dyrekcja tegoż instytutu, mając na względzie, że wydawanie urlopów rocznych w żadnym razie nie praktykuje się tak w władzach rządowych, jako też i prywatnych a tem bardziej w zakładach naukowych w których podobnego rodzaju uwzględnienia pociągałyby za sobą niezawodną stratę dla uczących się, oraz zważając, że powyższe żądanie p. Ż., tak co do wydania mu rocznego urlopu, jako też i przedstawienia z jego strony zastępcy, jest przeciwnem ustawie instytutu, do takowego żądania przychylić się nie mogła.

W dalszym ciągu, p. Żeleński wszedł do dyrektora z nowem podaniem, w którem objaśniając, iż dla braku czasu nie może nadal dawać lekcji harmonii i kontrapunktu, zarazem upraszał, iżby pozostawiono przy nim li tylko wykład kompozycji i instrumentacji z płacą rs. 300 rocznie za 3 lekcje dwugodzinne tygodniowo, — resztę zaś jego płacy, to jest rs. 400, ażeby przeznaczono na rzecz *adjunkta* do klasy harmonii i kontrapunktu, którego sam przedstawi, biorąc zań na siebie całkowitą odpowiedzialność. — (P. Żeleński, jako członek zarządu, aż nadto dobrze wiedział, że żadnych adjunktów-nauczycieli nie ma i nie może być w instytucie muzycznym, a są tylko nauczyciele, którzy odpowiednio do art. 15 i 39 ustawy, są wybierani i przedstawiani do zatwierdzenia władzy wyższej przez dyrektora, który za ich wykład jest osobiście odpowiedzialnym, — zatem p. Ż., zastrzegając sobie wybór zastępcy swego, wkraczał tem samem w artybucje dyrektora).

W skutku powyższego podania, dyrektor instytutu, pragnąc utrzymać nadal p. Żeleńskiego, przynajmniej jako nauczyciela w klasie kompozycji i instrumentacji, przedstawił z najprzychylniejszym wnioskiem żądanie jego kancelarji warszawskiego Generał-Gubernatora pod d. 24 sierpnia (5 września) roku zeszłego nr 304, dla wyjednania stosownej decyzji, — na które to przedstawienie taż kancelarja zasiągnąwszy opinji u rady nadzorczej instytutu muzycznego i powziąwszy z takowej wniosek, że w klasie kompozycji znajduje się obecnie tylko jeden uczeń i że tem samem, dawanie lekcji temuż uczniowi na warunkach podanych przez p. Żeleńskiego, zbyt drogo kosztowałoby instytut, — zakomunikowało dyrektorowi przy odezwie swej z dnia 8 grudnia 1877 roku za nr 23,679 odmowną decyzję W. Głównego Naczelnika kraju.

Tymczasem p. Żeleński, będąc obowiązanym aż do zapadnięcia decyzji w powyższym względzie, wykładać wszystkie przedmiota, za jakie z etatu pobierał płacę, postąpił przeciwnie, albowiem nie czekając na takową, zawiadomił piśmiennie dyrektora, że od 3 (15) października przestaje udzielać w instytucie lekcji harmonii i kontrapunktu; — w skutek czego dyrektor urządziwszy tymczasowe zastępstwo w klasie harmonii, zarazem wezwał p. Żeleńskiego pod d. 4 (16) października r. z. za nr 340, iżby powierzony mu dodatkowo wykład w klasie kompozycji i instrumentacji prowadził dalej aż do mającej nastąpić decyzji władzy rządowej, na warunkach jak dotąd (to jest 2 godziny tygodniowo za wynagrodzeniem w stosunku 100 rubli rocznie), do czego p. Ż. stosując się, dalej wykład kompozycji w ciągu ostatnich trzech miesięcy prowadził. (Dlaczego zaś w ostatnim miesiącu swego pobytu w instytucie muzycznym, p. Żeleński bez żądania i upoważnienia dyrekcji dodał trzecią godzinę, to chyba mu samemu wiadomo.)

W czasie powyższym, p. Żeleński zaniósł nowe żądanie do dyrektora, iżby powierzony mu wykład w klasie kompozycji i instrumentacji w instytucie muzycznym, z powodu subjekcji przychodzenia do instytutu, mógł przenieść do swego mieszkania; — gdy zaś dyrektor żądaniu temu nietylko przeciwnemu ustawie, ale nawet wszelkiej loice, nie mógł zadość uczynić, p. Żeleński obrażony odmową, nazajutrz to jest dnia 16 (28) listopada roku zeszłego podał się do dymissji. Inspektor instytutu muzycznego

Józef Brzowski.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Matyldy z Dąbrowskich **Makowieckiej** odprawione zostanie jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne. —4401—

† Dnia 15 marca, to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy z Kuczyńskich **Katerlowej,** jako w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu. Obecna tu rodzina zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. —4433—

† Dnia 15 b. m., w piątek, jako w 4 rocznicę śmierci ś. p. Karola **Łempickiego,** odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które się krewnych i znajomych zaprasza. —4449—

† Pogrążeni w smutku bracia po ś. p. Eustachym **Kotarbińskim,** zmarłym w dniu 7 marca 1878 r. w mieście Żytomierzu, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** z rana, w dniu 16 marca 1878 r. odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —4349—

† Ś. p. Boguchwała z Pawłowiczów **Komar,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 12 marca 1878 roku, w wieku lat 34. W smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła świętego Krzyża w dniu 14 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4424—

† Ś. p. Franciszek Salezy **Głuski,** czeladnik ślusarski, przeniósł się do wieczności w dniu 12 marca, w wieku lat 17. Stroskane rodzeństwo zaprasza przyjaciół, znajomych i kolegów na eksportację zwłok w dniu 15 b. m. o godzinie **1-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —4455—

† Ś. p. Józefa z Łukasińskich **Nurzyńska,** przeżywszy lat 84, dnia 12 marca r. b. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na Pradze nastąpi w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie **4-tej** po południu. —4392—

† Dnia 25 lutego r. b. w dobrach Upale, powiecie łęczyckim, zakończył życie ś. p. Stanisław **Ulatowski,** b. oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 89. —4400—

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 7 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
10	Żórawia	Przyłuska M.	Mąż nieobecny, dzieci drob. 5
8	Łucka	Poroszewska	Mąż chory, dzieci drob. 3.
37	Złota	Lechoska M.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
26	Wolska	Machała J.	Mąż bez ręki, dzieci drob. 2.
3	Pańska	Konarska M.	Wdowa słabowita, dz. dr. 3.
61	Czerniak.	Malik Józef	Żona chora, dzieci drob. 4.
53	Czerniak.	D. Majorowicz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
86	Czerniak.	Milczarek Marja	Chora na oczy, mąż w szpitalu, dzieci drobnych 2.
428b	Pr. Szeroka	Podburzyńska	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
5	Wróbla	Wędziszewska	Mąż chory na oczy, dzieci dr. 4.
17	Miła wąz.	Marjana Soból	Wdowa, dzieci drobych 5.
31	Nalewki	Sławska Z.	Wdowa słabowita, dz. dr. 3.
7	Pokorna	Gałdyk Wiktorja	Wdowa dzieci drobnych 3, jedno chore.
17	Miła wąz.	Ciecierska R.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
36	Piwna	Daniłowicz J.	Wdowa, ciężko chora od pół roku.

Przegląd polityczny.

Hr. Andrassy ciągle jeszcze przekłada delegacjom austro-węgierskim potrzebę **udzielenia kredytu** i gromadzi motywa na poparcie swojego wniosku.

W komisji budżetowej delegacji austryjackiej spotkał się pan minister z kilkoma nader drażliwemi zapytaniami, na które niestety nie dał całkiem jasnej i wyczerpującej odpowiedzi, przez wzgląd na potrzebną przed kongresem dyskrecję wobec reszty Europy.

Dr Giskra chciał wiedzieć, jakie stanowisko zajmie Austrja na konferencjach w Berlinie i jakie będą jej żądania. Hr. Andrassy odwołał się wówczas do wszystkich obecnych, czy poręczają dochowanie tajemnicy; pokazało się zaś, iż nawet dyplomatyczne słowo honoru nie może być w tym względzie rękojmią dostateczną,—i wówczas hr. Andrassy odstąpić musiał od dalszych wywodów.

Nadmienił tylko, iż Austrja nie sformułuje swoich żądań i nie postawi ich ściśle określonych na kongresie, gdyż to miałoby pozór *ultimatum*.

O trójcesarskiem przymierzu pan minister wyraził się dość ogólnikowo, powiedział, że takowe istniało i nie istniało, gdyż żadne pisemne układy nie obowiązują do niego.

Na zapytanie o ile prawdy może być w pogłoskach o zamierzonej okupacji Bośnji i Hercegowiny, hrabia Andrassy odpowiedział stanowczo, iż nigdy nie było zamiarem ani celem Rządu zajmować te prowincje, — nietylko nie było, ale i nie będzie póty, dopóki bezpośrednie interesa Austrji ze strony tych nadgranicznych sąsiadów naruszone nie zostaną. Szkoda tylko, iż na zapytanie, co właściwie kanclerz nazywa interesami austro-węgierskiemi, nie znamy odpowiedzi, gdyż takowa pozostała tajemnicą, przynajmniej do czasu dla prassy naddunajskiej, a zatem i dla nas.

Co się tyczy polityki zewnętrznej, hr. Andrassy zapewnił, że takowa ujętą była stałym programem, który od początku do dnia dzisiejszego w niczem się nie zmienił, wszelako znowu tajemniczość usprawiedliwiona koniecznością nie pozwoliła panu ministrowi głośno i wyraźnie streścić choćby główniejszych zarysów tego programu.

Pomiędzy ogólnikami trudno coś stanowczego wyrozumieć o zamiarach i intencjach polityki austryjackiej, wiele tam mowy o honorze i interesach państwa, lecz bardzo mało wskazówek o ile pierwszy jest drażliwym a o ile drugie rozciągnąć się dadzą. Charakterystycznym jest przypisek podany do sprawozdania o sessjach delegacji w *N. fr. Presse*, a dotyczący punktu okupacji Bośnii.

Pomimo całego zarzekania się podobnych zamiarów ze strony Rządu, hr. Andrassy w tych krótkich słowach pozostawił sobie furtkę do wyjścia z trudnego położenia, jakie sobie tak solennem zaprzeczeniem pogłoskom okupacyjnym wobec przyszłych wypadków zgotował.

Powiada tedy pan minister, iż jakkolwiek nie jest zamiarem Austrji wejść w posiadanie tych prowincji, to tylko tak długo, jak długo Turcja będzie mogła zatrzymać te kraje przy sobie i dopóki się stosunki burzliwe na granicy Austrji nie powtórzą. Nie należy wszelako przypuszczać, iżby nie miały zajść okoliczności, zmuszające przynajmniej czasowo zająć Bośnię i Hercegowinę.

Nie ulega wątpliwości, iż przytoczone zdanie p. ministra budzi słuszne podejrzenia co do szczerości zapewnień poprzednich, zwłaszcza, że przy głosowaniu nad wnioskiem Falka względem udzielenia kredytu, ale pod zastrzeżeniem, aby takowy tylko na wielką akcję użytym został, hr. Andrassy oświadczył, iż żadnych co do tego wniosku zobowiązań przyjąć nie może, co dałoby się rozumieć, że i na mniejszą akcję owych 60 milionów Rząd w danym razie użyć potrafi, nie chcąc krępować się żadnemi zastrzeżeniami.

Co się tyczy kongresu, wstępne układy nie przeszły jeszcze w stadjum ogólnej równowagi. Rosja odmówiła Anglji udzielenia wszelkich informacji przed zjazdem w Berlinie. Sprawa usunięcia floty angielskiej z morza Marmara zachęcała o ustąpienie rosjan z Konstatynopola i Gallipolisu. *Gołos* utrzymuje, że oba państwa pozostaną na swoich stanowiskach aż do zebrania się dyplomatów w Berlinie.

Od kongresu spodziewają się wszyscy pokojowego rezultatu, lecz zawsze jeszcze charakter kongresu, termin i główne zasady, należą do nieokreślonych kwestji, które cały układ europejski pozostawiają w zawieszeniu.

Telegramy doniosły o **słabości sułtana**; zdaje się, iż takowa będzie skutkiem ostatnich przejść moralnych i nie pociągnie za sobą żadnych ważniejszych następstw; zresztą wiadomość zakomunikowana przez *Daily News* o wizycie Głównodowodzącego w Dolma-Bagdże i rewizytowaniu dostojnego gościa przez Abdul-Hamida w ambasadzie rossyjskiej, świadczy, iż stan zdrowia sułtana nie jest wcale niebezpiecznym.

Po śmierci ks. Czerkaskiego dalszą organizacją Bulgarji zajmować się ma ks. Dondukow-Korsakow, były gubernator wojskowy w Kijowie, w końcu dowódzca 13 korpusu armji podczas ostatniej kampanji.

Powierzone mu zostało również dowództwo armji okupacyjnej w Bulgarji; sama organizacja w główniejszych zarysach została już przez poprzednika jego doprowadzoną do skutku.

Interesa mniejszych księztw na półwyspie Bałkańskim zaczynają powoli wchodzić na drogę uregulowania. Czarnogórze za pośrednictwem prezesa senatu, Petrowicza, otrzymało przyrzeczenie dworu wiedeńskiego, iż Austrja na kongresie popierać będzie *prawne* żądania ks. Mikołaja. Armja czarnogórska zostanie sprowadzona znowu na stopę pokojową, ale wojska zajmować będą dotychczasowe pozycje aż do urzędowego ogłoszenia pokoju.

Porta zamierza w Bośnii powiększyć załogę i pod Bihaczem postawić obóz dla 40,000 ludzi; zkąd weźmie naraz takie siły zbrojne, to już jej tajemnica.

W Białogrodzie zachcianki względem zajęcia Bośnii nie zmniejszyły się, — powstanie w Tessalji i Epirze trwa ciągle i grozi wznowieniem burzy na granicach Grecji. Rumunja oczekuje przyszłych losów Bessarabji z pewnym niepokojem; w sferach rządowych starają się zaprzeczyć pogłoskom o zbrojnem zajęciu tej części kraju przez Rossję, jakkolwiek z Kiszyniewa uwiadomiono Rząd rumuński, że tam został uorganizowany cały personel zarządu cywilnego dla Bessarabji.

Wiadomości telegraficzne.

— *Belgrad 10-go.* — Członek rady państwowej Dmitry Maticz, wysłany został do Rzymu, ażeby się dowiedzieć, czy może Serbja liczyć na pomoc Włoch, jeśli wystąpi ona przeciw spodziewanej okupacji Bośnii. Porta oznajmia, iż nie zechce nikomu ustąpić prowincji, co do których nie robi restrykcji traktat pokojowy i dla tego zamierza wyprawić wojska do Bośnii, Epiru i Tessalji.

— *Berlin 11-go.* — Książę Bismarck pozostaje na urlopie od jutra aż do chwili zebrania się kongresu.

— *Peszt 11go.* — Donoszą tutaj z Pola o usilnem zbrojeniu się floty wojennej. Dochodzą z Serajewa wieści o silnej agitacji dwóch przeciwnych obozów, austro-węgierskiego i serbskiego. Aresztowano podobno dwóch wyższych urzędników mahometańskich, zamięszanych w tę agitację.

— *Petersburg 11-go.* — Podobno z powodu silnie grasującego tyfusu, mają być przerwane aż do jesieni kursa w medyko-chirurgicznej akademji. Na środki zaradcze przeciwko epidemji rada miejska Petersburga wyasygnowała 150,000 rs. Donoszą z Odessy o wypadkach tyfusu.

— *Praga 11-go.* — Namiestnik, marszałek kraju i inni dostojnicy udali się do Wiednia na pogrzeb arcyksięcia Franciszka-Karola.

— *Adrjanopol 12-go.* — Panuje tu straszny tyfus. Umarło już kilku członków personelu lekarskiego: doktorowie: Bielajewski i Kiparski, chirurdzy: Jezierski i Miller. Na tyfus także umarł gubernator Adrjanopola generał-lejtenant Świeczyn, dowódzca dywizji grenadierów. Więcej niż 2,000 chorych mieści się w prywatnych domach w skutek braku miejsca. — Oprócz tego prowadzi się energicznie ewakuacja rannych turków z Konstantynopola. W stolicy Turcji znajdować się ma około 20,000 rannych i chorych. W biurze zarządu Bulgarji prowadzą się usilne zajęcia w celu wypracowania etatów dla wszystkich części zarządu okupacyjnego korpusu.

— *Londyn 12-go.* — Statki transportowe wiozące wojsko wypłynęły już z Malty do Anglji i Indji.

Telegramy prywatne.

Warszawa 14-go marca.

Konstantynopol 12-go. Rossyjanie zajęli 11 b. m. Tekerebeni niedaleko Burukbera, oraz inne wsie w okolicach Konstantynopola, jak Yarnig-Burgas, Kaparnaria, Aghacli i posuwają się w kierunku stolicy.

Petersburg 12-go. — *Journal de St.-Petersburg* pisze o życzeniu gazet angielskich, ażeby wszystkie punkta traktatu pokojowego konstantynopolitańskiego, poddane zostały aprobacie kongresu i żeby wszystkie mocarstwa przyjęły decyzję kongresu: „Kongres nie jest trybunałem polubownym, ani w ogóle sądem, tylko wspólną naradą nad interesami wspólnemi lub sprzecznemi. Decyzje jego mogą być tem pewniejsze ogólnego uznania, im mniej będą inspirowane zazdrością i niedowierzaniem, a więcej interesami ogólnemi. Kongres nie będzie rozstrzygał większością głosów, nielogicznem więc jest żądanie, ażeby każdy z góry oświadczył, że się mu podda. Również usprawiedliwić się nie da wymaganie, żeby poddawać kongresowi pod rozpatrzenie wszystkie punkta traktatu. Jeśli zadaniem kongresu jest dzieło pokoju, to trzeba z pod rozpraw każdy przedmiot wyłączyć, który nie ma na sobie cechy europejskiej i nie podlega decyzji kongresu; wywołałoby to jedynie rozprawy akademickie.

Wiedeń 13-go. Na posiedzeniu połączonych podkomisji delegacji węgierskiej odpowiedział Andrassy na zapytanie Szecensa, w sprawie ograniczenia żeglugi na Dunaju, iż Turcja nie chciała uważać Dunaju jako rzekę konwencyonalną, tylko jako własną granicę i linię obronną, co Austro-Węgry nie mogły zaakceptować. Andrassy zgodził się na dowodzenie Szecenza, że inicyatywa zmiany położenia drobnych państw potrzebowała wyjść z Austrji. Minister wskazał na zawarty układ z Rumunją. Co się tyczy zmiany tytułu księcia rumuńskiego, to oświadcza, iż jest w stanie zamiany jego do pewnej granicy odsłonić. Rząd od początku był skłonnym uznać niezależność Rumunji, ale nie jego neutralność. Minister uwydatnił to, że opinja publiczna nie zawsze ma słuszność, i naród nie lubi prawdy. Minister wskazał na zmianę usposobienia w Anglji. Deputowany Wohrman protestował stanowczo przeciwko temu, jakoby w delegacji węgierskiej panowało usposobienie wojownicze. Nikt wojny nie życzy sobie, ale delegacja oświadcza spokojnie i stanowczo, iż ją przyjmie, jeżeli będzie nieuniknioną. Po przemówieniu jeszcze kilku mówców, po części w tym duchu a po części zwracających uwagę, że nie upatrują w dozwolonym kredycie wotum ufności, oświadczył Andrassy, iż nic nie ma do nadmienienia przeciwko uformułowanemu wnioskowi Falka, nie może jednak co do tego wniosku przyjąć żadnych zobowiązań, gdyż postanowienie austrjackiej delegacji jeszcze nieznane. Gdyby takowe się miały rościć, to trzeba wynaleść drogę pośrednią. Po czem kredyt jednogłośnie, stosownie do wniosku Falka. został przyjęty.

Londyn 13-go. — Z poważnego źródła donoszą o następujących nowinach dyplomatycznych: Chociaż Derby w nocie wystosowanej do rządu rossyjskiego życzył sobie, aby zakomunikowano mu tylko dwa punkta układu pokojowego, oświadczył jednakże Gorczakow w swej odpowiedzi, że nie może zadość uczynić życzeniu Derby'ego, gdyż ani Rossja ani Anglja nie mogą decydować w kwestjach, będących udziałem Europy. Jedynie kongres może orzec w tych kwestjach. Derby odpowiedzią tą jest nadzwyczaj zniechęcony i wacha się, czy ma tę odpowiedź przedstawić parlamentowi. Szczegół ten wyjaśnia onegdajszą uwagę w izbie wyższej co do dalszych rokowań z mocarstwami.

Londyn 13-go. — Donosi *Daily Telegraph*, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj przybył wezoraj na okręcie do Konstantynopola, odwiedził sułtana, następnie jadł z nim śniadanie w Dolma-Bagdże. Sułtan rewizytował Wielkiego Księcia w ambasadzie rossyjskiej.

Anglja, Francja i Austrja starają się zrobić wspólny krok w celu uporządkowania finansów egipskich. Być może, że i ta sprawa wytoczona zostanie na kongresie. Donosi *Standard*: Rossjanie zabrają obecnie linję fortyfikacyjną Chaukioj-Kadikioj działami ciężkiego kalibru. W wioskach, położonych nad Bosforem, pokazali się kozacy. Rząd angielski zawarł układ z rządem tureckim względem założenia linji telegraficznej podmorskiej między wyspą Tenedos i Scio.

Londyn 13-go.— Izba niższa. Aschley wniósł wotum nagany Layardowi z powodu zachowania się jego w sprawie wymiany listów między Gladstonem i Negropontem. Z powodu Grecji miały miejsce długie dyskusje, Hartington kładł nacisk, aby rząd oświadczył otwarcie, czy uważa postępowanie Layarda odpowiednie jego pozycji i jego objaśnienie jako zadawalniające, w przeciwnym razie musi wniosek poprzeć. Northcote oświadczył wobec tego: Layard może nie był bardzo dyskretnym, jak się sam przyznał, lecz był on obowiązany donieść rządowi o tej zamianie listów, która miała miejsce podczas największego rozdrażnienia Grecji. Wniosek cofnięto większością 206 przeciw 123 głosów.

Londyn 13-go. — W Kearsly niedaleko Bolton, miała miejsce eksplozja w kopalniach — 4 osoby są zabite.

Times donosi z Pera, że Porta postanowiła w krótkim czasie wysłać dwa korpusy do Volo, dla kompletnego stłumienia powstania w Tessalii. *Standard* donosi, że flota angielska przeniosła się w sobotę z Tusla do zatoki Ismid.

Zagrzeb 13-go. — Powstańcy i bośniacy wschodniego obrządku upoważnili znanego Bożydara Weselickiego do reprezentowania ich interesów na kongresie.

Berlin 13-go. — W kołach dyplomatycznych na pewno twierdzą, że w jednym z tajnych punktów traktatu pokoju zastrzeżony został protektorat Rosji nad Bulgarją. Utrzymują też, że obecnie toczą się układy między Rosją z jednej strony a Serbją i Czarnogórzem z drugiej, mocą których te oba księztwa mają zająć pewien zależny od Rosji stosunek. Bezzasadną jest wiadomość, jakoby ks. Bismark miał wyjechać w tych dniach do Friedrichsruh. Książę kanclerz z powodu nawału zajęć, które go czekają, nie opuści Berlina.

Paryż 13-go. — Jak utrzymują, kilka katolickich państw stara się skłonić Papieża do kroków pojednawczych. Jezuici wszelkiemi siłami przeciwdziałają temu dążeniu. Kedywe polecił wypracować usprawiedliwienie swej polityki finansowej.

Paryż 13-go. — Według depeszy *Journal des Debats* z Berlina, mają tam zamiar wszystkie punkta układu pokoju oddać do decyzji kongresu.

Bukareszt 13-go. — Zjazd znaczniejszych obywateli Bulgarji w celu wyboru księcia, ma się odbyć według nowych rozporządzeń w Tyrnowie, dawnej stolicy carów bulgarskich; stolicą jednak Bulgarji będzie Płowdyn (Filipopol). Skoncentrowane dotąd w Rumunji wojska Rossyjskie, przedstawiają już ogólną siłę dziewięciu dywizyj. Od wczoraj jenerał Dondukow-Korsakow objął cywilny zarząd Bulgarji.

Paryż 13-go. — Kamil Say złożył izbie projekt, żeby w niedzielę wejście na wystawę powszechną było bezpłatne. Izba uznała nagłość dyskusji tego wniosku. Ma się odbyć pojedynek Cassagnac'a z Andrieux. Będzie to już szesnasty z rzędu pojedynek Cassagnac'a. Rząd skonfiskował nowy dziennik *La Commune*. Baude, poseł francuzki przy Papieżu, został odwołany skutkiem poufnego zawiadomienia rządu włoskiego, że on to właśnie skłonił Papieża do koronacji w kaplicy sykstyńskiej, tudzież, iż w porozumieniu z Watykanem, Baude intrygował przeciw nominacji Franchi'ego. Ma tu przybyć w pewnej misji brat Leona XIII.

Wiedeń, 13.—Podobno opozycja w delegacjach, zarówno węgierskiej, jak austrjackiej, chce na posiedzeniach plenarnych wywołać szeroką dyskusję w przedmiocie polityki zewnętrznej. Prócz tego w delegacji węgierskiej, chorwaci wystąpią z osobnym wnioskiem przemawiającym za anneksją Bośni.

Lwów, 13.—Wezorajszy wybór posła do rady państwa nie został rozstrzygnięty, jak to było do przewidzenia. Hr. Gołuchowski otrzymał 1,051 głosów (84 brakuje do większości absolutnej), Smołka 823 głosy, a Rewakowicz 351. Odbędzie się wiec balotowanie między Gołuchowskim a Smołką, prawdopodobnie dopiero w kwietniu.

Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 5—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 14-go marca 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135.97½-90	136.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.79¾	9.21	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	110.55	110.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	116.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.35—30	97.50	97.20
„ „ „ „ małe.	97.25	97.40	97.10
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.75	92.45
„ „ „ „ II.	92.45	92.60	92.30
„ „ „ „ III.	—	91.70	91.40
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	82.50	82.65	82.35
4% List. likwidacyjne duże.	85.-35-42½	85.55	85.25
„ „ małe.	85.35	85.40	85.10
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	238.	—.
„ „ z r. 1866.	—.	236.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	109.50
Pożyczka wschodnia	93.30—35	93.50	93.20

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	212.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	79.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	113.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	239.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	239.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	127.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	90.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 91⅑; nowych 112½; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 226, m. Łodzi 184¹³⁄₁₈ Listów likwidacyjnych 114⁴⁄₃; obligów skarbowych 181⅑; pożyczki prem. I-ej emisji 84⁷⁄₁₀; II-ej emisji 1⅖.

Monety: Półimperjały rs. 7.58 — 7.55; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.40—7.36, marki niemieckie kop. 45⅗ — — — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 10.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Kuglarka** Jutro: **Mouprat.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Kosa i Kamień. — Consilium facultatis.— Teatr amatorski.**

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 3 „ 45 po połud
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ pocztowy 23 rano	3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud
Warsz. Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 , 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ogłasza o podaniu przez pana Stanisława Płonczyńskiego uczynionem, że **akcja Resursy Kupieckiej** numerem 29 oznaczona, do brata jego niegdy Ignacego Płonczyńskiego należąca, i dotąd w kontroli na ten cel utrzymywanej, na tegoż Ignacego Płonczyńskiego zapisana, **zaginęła** i żąda wydania duplikatu takowej. Komitet przeto wzywa osoby akcję tę posiadać mogące, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zawiadomiły go o prawach swych do rzeczonej akcji, po upływie bowiem tego czasu, odpowiednio do Uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Resursy Kupieckiej z dnia 17 Listopada 1877 roku, duplikat żądany, wylegitymowanym sukcessorów Ignacego Płonczyńskiego wydany, a pierwotna akcja umorzoną zostanie. 1—3 — 4345 —

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki, do fabryki kwiatów Henryki Daniłowskiej, Nowy-Świat Nr 72, dom W-go Estrejchera.
2—3 — 4434 —

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien damskich, oraz **Panna** doskonale szyjąca bieliznę na maszynie Wheelera i Wilsona. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 6, drugie piętro. 3—3 — 4209 —

PANNA

do sprzedarzy, oraz **Panny** podręczne, potrzebne są do Magazynu

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 2.

2—3 — 4171 —

Ważna wiadomość

Ktoby miał do sprzedania **pięć Bill** dużych, zechce udzielić wiadomość Szwajcarowi, w Hotelu na Dziekance, pod adresem **F. J.**
1—2 — 4327 —

Jest do sprzedania

Suknia czarna,

ciężka, jedwabna, w pasy aksamitne wytłaczane, za cenę przystępną. Wiadomość ulica Królewska Nr 23, stróż Jan wskaże. Tamże **przyjmuje się do roboty** wszelka bielizna i krawieczczyzna. 1—3 — 4427 —

Fabryka Samowarów F. Sokołowa,

przyjmuje samowary, rądle do pobielania, dorabiania spodków, galeryjek, kominków, oraz wszelka reparacja i posiadam znaczny zapas nowych samowarów i przyjmuje w zamian stare za nowe. Sienna Nr 5. —2486—2—3

B. Döring

otworzył w **ŁODZI**, ulica Konstantynowska Nr 316, dla miasta i okolicy

Magazyn Trumien

metalowych, dębowych, oraz innego rodzaju we wszelkich wymaganych gatunkach i wielkości. Tamże dostać można wszelkich przyborów pogrzebowych,- jako to: katafalk, karawan bogato ozdobiony, ubrania wszelkiego rodzaju dla umarłych i żałobników i t. d.

Wszelkie obstalunki załatwiają się z największą akuratnością, po cenach jak najprzystępniejszych w celu zupełnego zadowolenia Szanownej Publiczności. 1—3 — 4347 —

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.
19840- 33 -0-

Za Rs. 45.

MEBLE

jesionowe, t. j. stół ... kanapa i sześć krzeseł, urzędowej rob... ...oty **do sprzedania** przy ulicy Pod...wal, Nr 24 a 9-ty mieszkania na pierwszem piętrze, w oficynie. 2—3—4248

Ktoby z panów utrzymujących skład wódek, miał do wydzierżawienia

Wyszynk Piwa

dla chrześcijanina, raczy zawiadomić w składzie piwa przy ulicy Wielkiej i róg Złotej pod Nrem 7/1441. —4340—2—3

SPIRYTUS

DO POLITURY I LAKIERÓW

GARNIEC RS. 2 KOP. 80.

w Składzie Wódek

„C Y D Z Y N"

Krakowskie-Przedmieście, vis à vis Resursy Obywatelskiej. 4—6 — 3422 —

Ogłoszenie w Kioskach,

za połowę ceny do odstąpienia. Skład Maszyn, Miodowa Nr 10. —3983—3—6



FORTEPIAN

do sprzedania za 150 rubli, w bardzo dobrym stanie, o $6\frac{3}{5}$ oktawach. Widzieć można co dzień od godziny 2 po południu do 7 wieczór. Królewska Nr 4, w bramie na lewo, na dole.—4221—2—3

Przy ulicy Królewskiej Nr domu 41, mieszkania Nr 6, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, niedawno odrestaurowany, zupełnie i w bardzo dobrym stanie, oraz **PAPUGA** bardzo ładna, cała biała, z żółtym czubem, z rassy Kakadu. Obejrzeć można codziennie od godziny 1-szej z południa.
—4003—3—3

Fabryka Hydrauliczna

MARCELLEGO

Trechcińskiego,

ulica Krucza Numer 7

w WARSZAWIE

wykonywa następujące roboty:

1, **Wodociągowe** z filtrami i zlewami, oraz urządzenie waterklozetów, klozetow i łazienek.
2. **Oświetlenia** gazem.
3. **Wentylacyjne** i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. **Świdrowe** różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. **Studnie** murowane i drewniane.
6. **Pompy** wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. **Drenowania i nawodniania.**
8. Podejmuje się wykonania wszelkich **maszyn i wyrobów mechanicznych** dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. **Uskutecznia reparacje** istniejących wodociągów, pomp i studzien.

10—36 — 2787 —

Dwie Krowy:

jedna rassy Holenderskiej na ocieleniu, druga Żuławska po cielęciu, do sprzedania przy ulicy Wilczej Nr 11. Stróż wskaże.
—4181—2—2

POWÓZ

duży, elegancki, mocny, lekki, osie na oliwie, zdatny do podróży i do miasta. bardzo mało używany, w domu Nr 7, róg Żórawiej i Placu 3-ch Krzyży u ślusarza, jest do sprzedania. Tamże dowiedzieć się można gdzie są do sprzadania **Bufety** i **Szafa** oszklona do sklepu. 1—3 — 4404 —

OSOBY

umiejące czysto i pięknie robić na kanwie, mogą znaleźć bez przerwy robotę w Magazynie Samuela Rosenstadt **pod Różą**, ulica Żabia. —3990—3—3

Górale i Góralki.

Pomimo kilko-krotnego ogłoszenia, mam honor jeszcze nadmienić JJWW. i WW. Obywatelom Ziemskim, aby się **jaknajwcześniej zgłaszali** o tegoż robotnka, chcąc mieć tańszego, gdyż później nie tylko, że jest droższym, ale nawet z trudnością przychodzi go dostać. I z tej przyczyny zamawiającym zmuszony byłbym odmawiać. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30. **NASSALSKI.**
—4014—3—6

Do miejscowości o trzy mile od Warszawy położonej, poszukuje się

OGRODNIKA

znającego swój fach i z dobremi rekomendacjami, nieżonaci mają pierwszeństwo. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 6, w sklepie Zegarmistrzowskim p. Szuberta.
—4000—2—2

TWARDA Nr 13.

Ważne dla PP. Właścicieli domów, Przedsiębiorców robót budowlanych i Majstrów Mularskich.

Sprzedaż materjałów

BUDOWLANYCH

Cement, wapno lasowane, **gips, glina, piasek, cegła** ogniotrwała (zagraniczna, krajowa) i zwyczajna, **dachówka, kafle, smoła** gazowa, **tektura** smołowcowa, **listwy do papy, trzcina,** baliki, deski i drążki różnego rodzaju, **łaty** i t. d.—Poczynając od **najmniejszych ilości** (sztuki, garnce, miarki, funty), w dobrych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.

TWARDA Nr 13.
—3163—3—6

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

27—0 —19242 —

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w młynie parowym Nadwiślańskim na Solcu pod Nrem 2951/14, jest do wydzierżawienia

GNÓJ

z 20 koni i 1 krowy, na cały rok od każdego czasu. Wiadomość powziąć można na miejscu.
—3988—3—3

SZAFA

orzechowa do sukien lub bielizny, z pierwszorzędnej tutejszej fabryki, zupełnie nowa, nieużywana, jest za 110 rs. do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 4, róg Twardej, mieszkania Nr 1. —3461—3—3



Bardzo tanio, jest do odstąpienia: Szeslong rypsem w pasy pokryty, kompletnie w dobrym stanie, oraz Komoda o trzech szufladach, orzechowa, dwie małe Szafy, tegoż koloru, Biurko średniej wielkości, dwie Kozety, Fotel średni bardzo wygodny, przy ulicy Chłodne; Nr 23, mieszkania Nr 12.
2—2—4247

W każdym czasie jest do wynajęcia

BUDYNEK

mający 40 łokci długości i 10 łokci szerokości, zdatny na jakąbądź fabrykę lub na warsztat, w razie żądania, może być dodane mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 11. —4162—2—3

OLEJ rzepakowy do palenia,
OLEJ rzepakowy do maszyn,
OLEJ rzepakowy do jedzenia,
OLEJ słonecznikowy do jedzenia,
OLIWY do maszyn rozmaite,

w gatunkach wyborowych i po cenach umiarkowanych, poleca Skład Nafty Władysława Wambach. Nowy-Świat Nr 70 nowy.
—4095—2—4

Zeszyty 5, 6, 7 i 8, wydawnictwa pod tytułem: **Ryciny polskich i obcych rytowników** znajdują się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena zeszytu rs. 3. Wkrótce wyjdą życiorysy do zeszytu 2-go. —4055—2—3

W mieście Nowym-Dworze, przy fortecy Nowogeorgiewskiej, jest do wynajęcia

Warsztat kowalski,

wraz z naczyniem, pod Nrem 6, w każdym czasie. **K. S.**
—4179—2—2

Do Sklepów Stowarzyszenia Merkury

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—3818—3—0

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

—3511—4—0

Żądaną jest **SUMMA rs. 600,** na dobry procent, z możnością oddania jej w trzech latach, dzierżawą domku, przynoszącego pewny dochód z komornego. Wiadomość w domu pod Nrem 17 przy ulicy Bonifraterskiej, mieszkania Nr 14. —3775—3—3

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1-szem piętrze w oficynie do najęcia od 1-go kwietnia. Cena rs. 375 rocznie. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Leszno Nr 57. Tamże są do sprzedania: **Kocz** mało używany oraz **Chomonta.** —4115- 2—3

Jest do odnajęcia przy familji od kwartału, może być i zaraz

POKÓJ

obszerny, wysoki, suchy, widny, na 1-szem piętrze od frontu (powietrze świeże), z całkowitem umeblowaniem i usługą, w którym najwygodniej pomieścić się może dwóch kawalerów. Wiadomość w **Fabryce gorsetów paryzkich M. Payer,** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy hr. Berga, w gmachu Szpitala św. Rocha. —4382—2—3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia

5 Pokojów,

alkowa, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wygódka, góra i pralnia wspólna. Ulica Wspólna Nr 7 a, stróż wskaże.—Tamże do sprzedania używany wielki kredens jesionowy.
—4270—2 - 3

Potrzebne jest od 1 Lipca lub Czerwca

Mieszkanie

z 5 lub 6 pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, w okolicy Zielonego Placu, Mazowieckiej, Hr. Berga lub Włodzimierskiej. Zaofiarowanie uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. J. Z. —4351—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, z wygodnym mieszkaniem, za bardzo nizką cenę. Ulica Orla Nr 7 nowy.
—3781—3—3

Rs. 25 nagrody!

Skradziono w Warszawie dnia 1 Marca parę **Wałachów gniadych** z homontami krakowskiemi, jeden lat 8, na nosie znaczek, jakby palcem pociągnął zaledwie znać. Drugi blado-gniady, przy pysku i pachwinach jasny włos zajęczy. Wóz czerwono malowany, dyszel ordynarny nieokuty, Sieczkarnia Fabryki Lilpopa i Rau. Kto da wiadomość o tej kradzieży na ulicę Miodową Nr 11 do sklepu Juljana Dąbrowskiego, otrzyma powyższą nadrodę.
2—2 — 4272 —

Ostrzega się niniejszem:

że zatracone zostały Kwity Lombardowe Nr 18,410 — 18,411 — 18,412 — 18,413 — 28,329 — i że stosowne kroki w celu uzyskania duplikatów z Lombardu, poczynione zostały.
3—3—4219

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA,

czystej rassy Duńskiej, dwu-miesięczne. Ulica Nowolipie Nr 70 nowy. —4283—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 61.

Dnia 14 marca 1878 roku. *Czwartek.* *Dnia 2 (14) marca 1878 roku.*

Nakład Maurycego Orgelbranda.

TYGODNIK POWSZECHNY.

PISMO ILLUSTROWANE,

wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone,

pod nową redakcją, nowemi najlepszemi siłami literackiemi i artystycznemi wzmocnione, nieprzerwanie wychodzi. Z początkiem II-go kwartału pomieszczoną będzie powieść p. t.

Z DZIENNIKA STAREGO DZIADA,

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Niebawem zaś rozpocznie się druk słynnego i znakomitego romansu

SPIELHAGENA,

„NATURY ZAGADKOWE.“

Redakcja zwraca nadto uwagę światłej Publiczności na pomieszczające się prace ***Kazimierza Kaszewskiego „Z życia poetów,“*** (Mickiewicz i Krasiński) oraz ***Wejnerta Aleksandra, „O turniejach w Polsce.“***

Warunki prenumeraty na „Tygodnik Powszechny:“

W Warszawie: w Redakcji, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych, rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Redakcja i Ekspedycja główna w księgarni nakładcy, naprzeciw posągu Koprnika. Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Osobom na prowincji zamieszkałym, na żądanie wysyła się bezpłatny numer na okaz, oraz Prospekt na r. b. wydany. 1—0—3896

CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Curant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dublzwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkot Kriszczatek. —756—

GUARANA

PP. GRIMAULT & Comp, APTEKARZY w PARYZU.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgji. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenterjach, zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** w Warszawie. (Gazeta Lekarska).

9—0 — 20850 —

PP. WŁAŚCICIELI SKŁADÓW NUT

mam honor zawiadomić, iż nabyłem prawo własności na wszystkie kraje:

12-tu SZUMEK UKRAIŃSKICH

(2-ga SERJA)

przez

M. ZAWADZKIEGO,

a m. dz. 326, 327, 328, 329, 330, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, i przystąpiłem do druku tychże sztuk. Szumki powyższe są moją wyłączną własnością, wszelkie inne wydania uważać należy za kontrafakcję wzbronioną przez prawo.

P. JURGENSON

WYDAWCA.

Moskwa, dnia 7 (19) Lutego 1878 r. —3417—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie przyjąć obowiązki korrepetytora może udzielać lekcji nawet w godzinach przedpołudniowych; osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Warecką Nr 7 (dom budujący się), mieszkania 50, między godziną 10 a 1-ą. 1—3—4374

Potrzebna Francuzka,

od 13 do 15 lat, do towarzystwa panienek tu w Warszawie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —4416—1—2

Francuzka,

posiadająca początkową muzykę, — **Szwajcarka,** mówiąca po francuzku i po niemiecku, — **Angielka,** z angielskim, niemieckim, francuzkim językami i muzyką, — **Angielka,** z francuzkim, — **Angielka,** tylko z angielskim językiem, — czekają na miejsca. — Krakowskie Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycielki, metrów, guwernantek i bon, Marji Dąbrowskiej. 1—6—4387

Potrzebną jest

Francuzka rodowita,

do dwojga dzieci, za mieszkanie i stół, z wymówieniem kilka godzin wolnych dziennie dla siebie. Przy ulicy Marjensztadt, w domu Nr 5, mieszkania 10. Wiadomość od godziny 10 do 3 po południu. —4409—1—3

Były Urzędnik

jednej z instytucyj rządowych w Cesarstwie, znający wybornie język rossyjski, piszący wprawnie i dobrze, życzy sobie znaleźć odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Uprasza się o składanie adresów w Redakcji, pod lit. K. E. —4422—1—3

Potrzebną jest na wyjazd do Petersburga

BONA

Szwajcarka lub Niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć i znająca się na porządku domowym. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 24, u P. Koczewskiej. —4432—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

ukształcona, do zarządu domem i opieki nad dziećmi, na wsi u wdowca. Wiadomość na Nalewkach Nr 15, w składzie herbaty Perłowa. —4384—1—1

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zajęć domowych, u wdowca lub kawalera. Wiadomość, ulica Wronia Nr 9, mieszkania 4, od godziny 10 rano do 6 po południu. —4068—2—3

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca od 1 Kwietnia do gospodarstwa. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 12. —4088—2—3

Potrzebną jest od kwartału

Niańka Niemka,

w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami. O warunkach dowiedzieć się można na rogu Pięknej i Kruczej ulicy, domu Nr 3, mieszkania 9. —4172—2—3

Rekomendacja Nauczycielska

Podwal Nr 26,

M. Stopczyk.

Są do umieszczenia: **Nauczycielki;** Polki z wyższem i średniem wykształceniem; Francuzki, z chlubnemi świadectwami, na **demiplace** i na godziny; Niemka z francuzkim językiem i muzyką; oraz **Bony** Francuzki. —4122—2—2

PANNY

potrzebne są podręczne i **Uczennice** ze wszystkiem, do kwiatów, oraz do szycia słomy. Elektoralna Nr 794/7 a. —4423—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Polakka i Schmidta i podręczna. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. —4405—1—1

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —4407—1—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i roboty podręcznej, przy ulicy Śliskiej pod Nrem 30. Stróż miejscowy wskaże. —4335—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do znaczenia bielizny i haftu, może być i głuchoniema, oraz i Panienka do nauki szycia bielizny na maszynie i w ręku. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31. —4334—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

zręczna do czepeczków neglizowych, na korzystnych warunkach. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. N. N. —4399—1—1

Potrzebne są

Panny

do szycia na maszynie. Krochmalna, blizko Żelaznej Nr 31, nowa brama, na parterze, na lewo. —4430—1—2

Do Pracowni przy ulicy Twardej Nr 5 nowy, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do sukien i strojów damskich. —4343—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny zdatne, podręczne i do nauku, mogą być ze wszystkiem za cenę umiarkowaną, oraz wyuczam **Kroju** w przeciągu miesiąca na sposób paryzki.—Krak.-Przedm., pałac hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w dziedzińcu, po prawej stronie na 1-em piętrze.—3453—1—1

Potrzebą jest

PANNA

podręczna do bielizny. Nowolipki Nr 7, mieszkania 10. —4163—2—2

Do Zakładu introligatorskiego Karola Manke,

potrzebni są Uczniowie,

w wieku lat 14 lub 15, dobrą konduitą, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24 nowy. —4260—2—3

Uczniowie

potrzebni są zaraz do Magazynu Ubiorów Męzkich J. Skwierczyńskiego. Podwale Nr 4. —4194—2—3

Rekomendacja Nauczycielska
Kamilli Mierkowskiej,

Plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), ma do natychmiastowego umieszczenia dwóch **Francuzów,** dwie **Angielki** i znaczną liczbę **Niemek.** Tamże **wakują** posady dla **Polek** wykształconych. —4237—2—6

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, brunetka, jest w domu pod Nrem 27, przy ulicy Wroniej. Wiadomość u stróża. —4352—1—1

Potrzebna jest na prowincję

Nauczycielka

z dokładną znajomością języka francuzkiego i muzyki. Wiadomość bliższa u angażującej w domu Nr 4 przy ulicy Trębackiej, 2-gie piętro, codziennie od godziny 1 do 3 po południu. —4254—1—2

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne. Leszno Nr 25, mieszkania 1. —4144—2—3

Poszukiwaną jest

FRANCUZKA

na demi-place. Ulica Długa Nr 9, pierwsze piętro, u P. Chraszczewskiego. —4060—2—3

Pedagog doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenia swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcyj i korepetycji na godziny. Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pieczętarza, od godz. 6½—8½ wieczorem. —4168—2—3

NIEMKA

mówiąca tylko po niemiecku, lat 28, religji rzymsko-katolickiej, szuka miejsca towarzyszki do chorej damy lub dozorczyni do dzieci.— Adres: Herrn Dr Wilkens für Clara Kempf, Leipziger Strasse, 37, Neustadt, Dresden. —4413—1—2

PRASOWACZKA

zdolna, potrzebną jest zaraz do suszenia bielizny. Wiadomość w pralni **Zofji Bittmar,** przy ulicy Browarnej **Nr 12**, w której przyjmuje się do prania wszelka bielizna z reperacją takowej, po cenach przystępnych. 3—4—4188

Spółka.

Potrzebna jest do fabryki Kwiatów osoba umiejąca robić Kwiaty. Ulica Browarna, Nr 4 nowy, 2755 stary, mieszkania Nr 3, dom Schmidta. 1—2—4386

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, który przebywszy kilkanaście lat w Paryżu, znając doskonale miejscowe stosunki i samo miasto, poleca się osobom życzącym jechać na Wystawę lub pp. handlującym, mającym interesa w związku z Wystawą. Mówi po polsku, rossyjsku, francuzku i niemiecku. Oferty proszę adresować: Warszawa, poste restante, pod lit. J. K. L. —4238—2—2

MŁODY CZŁOWIEK

żonaty, będący kilka lat w Prusach, znający się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca przy jakiej fabryce lub gospodarstwie gdzie na prowincji lub w jakimbądź mieście Królestwa lub Cesarstwa Rossyjskiego. Kto jest z potrzebujących, raczy zostawić lub piśmiennie nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W. —4176—2—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

do sklepu owoców, z kaucją rs. 50. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14, stróż wskaże, o ósmej wieczorem. —4169—2—2

Leśniczy Niemiec

w średnim wieku, który w znacznych majątkach w Polsce i Prusach pełnił ten obowiązek po lat kilkanaście, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Uprasza się łaskawe oferty odsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. D. —3895—3—6

Ogrodnik, Kucharz i Lokaj,

potrzebni są na prowincję do majątku odległego od Warszawy mil 8, a dla bliższego porozumienia się, zgłaszać się mogą z właściwemi świadectwami do Rządcy Hotelu Kowieńskiego, przy ulicy Koziej, obok Poczty. —3829—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

KAWIARNIA

gospodarska, z kompletnym urządzeniem, przy rogu ulicy Leszna i Solnej Nr 39 domu. Wiadomość na miejscu. —4429—1—3

Jest do sprzedania

Wiatrak

pod Warszawą, we wsi Wola, gminie Czyste, przy kolei obwodowej, w zupełnie dobrym porządku, z gruntem 2 morgi. Bliższa wiadomość za Wolskiemi rogatkami, obok kościoła S-go Stanisława, pod Nrem 265.—Bez pośrednictwa osób trzecich. —4364—1—3

RS. 5,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Kancelarji W-go Rejenta Kulikowskiego. —4372—1—2

Kapitał nieletnich rs. 4600

jest do umieszczenia razem lub częściowo. Interesanci zechcą złożyć adresy w Redakcji niniejszego Kurjera dla litery W. W. —4333—1—3

RS. 12,000,

żądane jest na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 52, u Zegarmistrza W. Janickiego. —4408—1—3

Mamki

wiejskie, miejskie i Niemki, są u Akuszerki Wiktorji Szyffers, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 37 i 29 (gdzie Kupiec). —4420—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, brunetki, młode, zdrowe, z obfitem pokarmem, u Akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. —4236—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

jedno-piętrowy, murowany, z oficynami i obszernym podwórzem, w Warszawie, przy ulicy Przyrynek Nr 15/1911/12. Wiadomość na miejscu. —4207—2—3

Jest do sprzedania

D O M

za rs. 32,000, położony w środku miasta, przynoszący rocznego dochodu przeszło 3,400 rs., pośrednictwo osób trzecich nie przyjmuje się; życzący kupić takowy, raczą adresy pozostawić w Kantorze Kurjera pod lit. F. T. —3969—3—3

Do sprzedania

CUKIERNIA

wraz z Handlem win, Restauracją i billardem, na prowincji. Wiadomość w Warszawie, w Cukierni P. Hann, ulica Marszałkowska Nr 61. —4339—1—3

Tanio

przyjmuje krawieczczyznę damską, oraz potrzebne są Panny podręczne i do nauki. Wiadomość, ulica Trębacka i róg Nowo-Senatorskiej Nr 14, w sklepiku, **Marji Luzińskiej.** 1—1—4377

Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania:

Suknie, Burnus, Salopa,

wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Pięknej i róg Mokotawskiej Nr 8, mieszkania także 8. —4403—1—3

Koniczyny

białej korzec, nasienie dobre, do sprzedania u właściciela domu Nr 10, ulica Miodowa. —4344—1—3

FORTEPIANIK

w guście Pianina, mahoniowy, mało miejsca zajmujący, bo prawie tyle co komoda, więcej jak o 6 oktawach, jest do sprzedania za rs. 60. Widzieć go można przy ulicy Wąskiej Freta pod Nr 24 w podwórzu, w oficynie na dole, mieszkania Nr 8. —4235—3—3

MEBLE

różne są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 8. —4232—3—3

Do sprzedania zaraz

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych. Leszno Nr 7 domu i mieszkania. —4393—1—3



Są do sprzedania **Faeton** nowy mały. — **Kocz** z fordeklem, poczwórny. — **Amerykan.** — **Wolant** Petersburski z budką odejmowaną, używane. — **Bryczki** pojedyncze i parokonne, — przy ulicy Ogrodowej, Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej u Lakiernika. 1—6—4346

Grzebienie: Rogowe i Szyldkretowe, Wachlarze, Halki, Chustki Webowe.

Bawełna 6 i 8-o dr. Mydlarska 75 k., Biała 85 k., Estremadura najlepsza Nr 6 rs. 1 k. 15.—Numera wyższe o 5 k. drożej, niższe o 5 taniej.

Krawaty, Wstążki, Koronki, Kołnierzyki, Pazie, Spinki, Gorsety, Brykle, Woalki.

POLSKI SKŁAD NICI

Ulica hr. Berga Nr 11 róg Mazowieckiej.

Wybór wszelkich towarów do robót damskich i toalet damskich, dziecinnych i męzkich. Bawełny francuzkie D. M. C. Point-lace, Nici Marschal do koronek, Wełna Jedwabna na Chustki funt rs. 4 kop. 20 i na kłębkach zwijana.

Wyrób Pończoch i Trykotaży z Własnej Warsz. Fabr. — Medal Złoty.

Wełny, Włóczki, Kanwy, Kordonki, Jedwab francuzki, łut 45 k., Bawełny.

Tuzin Nici Broks'a 70 kop.
Piszbinu laska 10 kop., funt rs. 10.

Zamówienia z prowincji załatwiają się pospiesznie. —4016—1—0

Gumki, Łut szpilek 4 kop., Tasiemki, Igły Angielskie, Galony, Frendzle.

SIROP ET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryzkich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność **Pasty i Syropu** pektoralnego z **Nafé**, przygotowanych przez P. **Delangrenier**, w katarach, kokluszu, grypie, zapaleniu gardła i płuc. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

2—0—2638— *(Gazeta Lekarska).*

PP. Wertheimer w Londynie New-Bond Street Nr 154 jedyni Antykwarjusze Dworu Angielskiego, mają zaszczyt zawiadomić, że pragnąc w Warszawie stale nabywać przedmioty sztuki i starożytności, upoważnili pana M. Cohn'a, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 4 do reprezentowania tychże podczas ich, niebytności.

Zastać go można od godziny 6-tej wieczorem.

Messieurs Wertheimer de Londres New-Bond Street Nr 154, seuls antiquaires de la Cour d'Angleterre ont l'honneur d'informer, qu'ils désirent continuer d'acquérir comme d'habitude les objets importants d'art et d'antiquité et qu'ils autorisent Mr M. Cohn demeurant rue Electorale Nr 4 de les représenter â Varsovie pendant leur absence.

On le trouve chez lui aprés 6 heures du soir.

10—12 — 322 —

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b

1) **Sześć** dużych eleganckich Pokoi i Przedpokój, dwa wchody, i Kuchnią oddzielną, z oświetleniem gazowem i balkonem na 1-szem piętrze od frontu i śpiżarni, wygódki, piwnice, komórki na drzewo, górą wspólną lub oddzielną.

2) **Cztery** duże eleganckie pokoje, przedpokój, dwa wchody, kuchnia z oświetleniem gazowem na 1-szem piętrze od frontu, śpiżarka, piwnica, komórka na drzewo i góra, te dwa lokale na żądanie mogą stanowić jeden lokal, całe pierwsze piętro.

3) **Pięć** dużych eleganckich Pokoi, Przedpokój, kuchnia, dwa wchody, śpiżarka i wygódka, na 2-giem piętrze od frontu, piwnica, komórka na drzewo, góra wspólna. Oprócz tego będą do wynajęcia różne eleganckie mieszkania po 1, 2, 3 i 4 pokoje, z kuchniami i przedpokojami, na parterze I, II i III piętrze, po różnych cenach, oraz dwie obszerne wozownie i 3 stajnie z górami na siano, w czysto i porządnie utrzymanym domu, przy ulicy Leszno pod Nr 51. Wiadomość u miejscowego Rządcy, od 1-szej po południu, każdodziennie — 4365 —

1—6

PRODUKCJA
w Mieni rok 12.

Świeże i pewno kełkujące z zaręczeniem nasiona traw od dwóch do 4, lat trwałe w płodozmiany. Mięszanki korzec wagi funt. 60, wysiew na mórg korz. 1. — Na ziemię średnią i piasczystą korz. rs 5. — Na ziemię dobrą Lit. A. kor. rs. 7. — Na niską zimną i wilgotną, oraz na zakładanie łąk stałych i na podsiewanie łąk starych kor. rs. 8. Sporek olbrzymi korz. funt. 180 rs. 6. Łubin korz. funt. 240 rs. 6, za worek korcowy kop. 55. — Po nadesłaniu pieniędzy pocztą pod adresem „Jan Kotarski, Gubernia Warszawska przez Nowo-Mińsk w Mieni," wysyła się zaraz kolejami żelaznemi do wskazanych stacji, a dla biorących z Warszawy na furmanki, składa się w Warszawie do miejsc wskazanych lub do Rządcy hotelu Słowiańskiego przy ulicy Podwal Nr 17. — Informacja co do traw i urządzenia płodozmianów, udziela się przy dołączeniu marki pocztowej do odpowiedzi. Osobiste przybycie na grunt może nastąpić. 2—5—2622

TYLKO DO 1-go Kwietnia
!!! WYPRZEDAŻ !!!
Obić Papierowych i Cerat
po cenie **25%** niżej kosztu.

Ważna wiadomość dla Właścicieli domów i t. p.

Biorącym na trzy Pokoje, dekłada się do jednego szlak gratis.

W Składzie Obić Papierowych
ulica Długa Nr 32, pod firmą:
ARTUR WAHL.
4—6 — 4109 —

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—18—24

Obniżenie cen drzewa.
SKŁADY HERBATY
LEONA KRUPECKIEGO

Skład Główny Nowy-Świat Nr 1245 obok statuy Kopernika.

SKŁADY:
Krakowskie-Przedmieście Nr 451, dom zwany Rezlera.

Praga: Ulica Targowa dom własny Nr 149, przyjmują zamówienia na
Drzewo i Węgiel
CENY:

Sosnowe starodrzew sążeń rs. 11
Olszowe „ „ rs. 12
Brzozowe „ „ rs. 13 k. 50
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Korzec węgla zagr. grubego rs. 1
„ „ „ kostkowy: kop. 95.
„ „ krajowy gruby, kop. 95.
„ „ „ kostkowy k. 90.
4—6 — 2924 —

Sklepy wystawne

w każdym czasie, a **Lokale** różne od Ś-go Jana do wynajęcia, przy ulicy Długiej pod Nr 16, wprost Soboru. — Wiadomość u właściciela. 4—6—2900

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek
FIRMY:
L. F. Rotha,

uznanych powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75, nauka bezpłatna i gwarancja. **Nadto przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny.** Igły, nici, jedwab w różnych kolorach.

Nr 6. Tłomackie Nr 6.
Feliks Szaniawski.
5—6 — 2593 —

Dwa Magle Wiedeńskie,

razem lub pojedyńczo, do sprzedania za rs. 175. Ulica Krucza Nr 5. — 4179—

Ważna Wiadomość!

Do pierwszorzędnego magazynu mednego w Rossji, potrzebną jest Panna do robienia kapeluszy. **Warunki bardzo korzystne.** Zgłosić się można do hotelu Paryzkiego od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu, mieszkania Nr 12, ulica Bielańska. —4146—1—

Skład Nasion

Nowy-Świat Nr 17, wprost Smolnej.

Otrzymał świeży transport Gruszek i Śliwek suszonych, które sprzedaje na pudy i funty. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. Tamże **SER Szczekarkowski**, pud po rs. 8, funt po kop. 25. —3700—5—6

MAGLE

do sprzedania. Ulica Freta Nr 18 nowy. —3289—5—6

Ogłoszenie.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, w Gubernii Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, część ziemska szlachecka w działach większych, rozległości przeszło włók 4, w tych odpowiednia ilość lasu i łąk, z należytemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym, inwentarzem żywym i martwym, — położona o 5 wiorst od rzystanku Szaniawy, Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i tyleż wiorst od szosy Brzesko-Litewskiej. — Bliższą wiadomość powziąść można na Pradze, każdodziennie od godziny 10-tej rano do 4-tej po południu, — w domu jednopiętrowym, położonym naprzeciwko Dworca Drogi Terespolskiej, — w mieszkaniu na pierwszem piętrze, tam gdzie warsztaty Telegrafu Drogi Żelaznej. 2—3—4243

Poszukuje się **Majątku Ziemskiego** włók 20 do 25 w dobrej ziemi, w tem ze 2 włóki łąk, ze 4 włóki lasu, jeżeli nie w bliskości Warszawy, to przynajmniej nie daleko stacji kolei żelaznej. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość można zostawić w aptece W-go K. Nowodworskiego. Nowy-Świat Nr 18. —4215—2—3

Ktoby miał do zbycia
Maszynę do liniowania,

używaną, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie Nr 4-ty do Kleszczyńskiej w ciągu tygodnia. 2—3—4193

Są do sprzedania:
KLATKA DUŻA,
do spustu dla kanarków, z wszelkiemi przyborami za rs. 12. — **Dwa Obrazy olejne,** przedstawiające wizerunki: Ś-go Michała Archanioła i Ś-go Jana Kantego, w złotych ramach po rs. 18.—Ulica Chmielna, Nr 40/1539 nowy domu, mieszkania 14, na przeciwko Komory celnej. 2—3—4214

Sikawka pożarna,
duża,

jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —3162—3—3

Ogród

owocowy i warzywny, przy ulicy Krochmalnej Nr 47, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b., do tego jedna stancja, piwnica, komórka i góra. O warunkach dowiedzieć się można: Ulica Rymarska Nr 2, u Rządcy domu. —3433—3—3

Świeże Kretony

nadeszły do Ruskiego Magazynu na Niecałej i na Nowym-Świecie Nr 19, przy Alejach Jerozolimskich.—Tamże odtąd będą sprzedawane niektóre artykuły

Bielizny Damskiej i Dziecinnej

po bardzo przystępnych cenach. —3854—3—3

Bez pośrednictwa, jest do sprzedania
Wieś Huta-Gzdowska

z nomenklaturą Partacz, z inwentarzem żywym i martwym, w powiecie Skierniewickim położona, rozległości włók 15, w tym boru i łąki po 20 morgów, budowle murowane, ogród owocowy kilko-morgowy i kilka sadzawek, gospodarstwo płodozmienne, odległa od stacji K. Ż. W.-W. Radziwiłłów wiorst 6, od Rudy Guzowskiej wiorst 13, poczta w Mszczonowie. —1639—8—4

Ulica Długa wprost Cerkwi
16. SPRZEDAŻ PIERZA I PUCHU 16.
tak zwyczajnego jako i
EDREDONOWEGO
2—6 **ORAZ CZYSZCZENIE PIERZA I PUCHU.** — 3835 —

SER
RYNKOWSKI,

pochodzący z fabryki, która przerabia mleko 500 krów, stanowczo przewyższa **dobrocią** inne sery krajowe, a smakiem i delikatnością dorównywa prawdziwemu **Szwajcarskiemu.** Cena za 1 funt kop. 30, biorącym na raz 5 funtów po kop. $27^1/_2$, przy 10 po kop. 25; na całe i pół kręgi jeszcze taniej. **Skład Główny w Handlu Towarów Kolonjalnych Alfonsa Bogusławskiego,** Elektoralna Nr 25. Tenże Skład poleca: **Ser litewski** od kop. 15 funt, **śmietankowy, zielony, Gruszki** suszone, **Śliwki** i **Powidła** od $12^1/_2$ kop., **Sardynki** od 28 kop., **Kawior, Łosoś, Śledzie, Gomułki** ostre po kop. 2 sztuka. —4150—2—6

PLACE

do sprzedania, przy ulicy Szerokiej-Miłej. Wiadomość, Muranów Nr 6, pałac Wojdego, 1-sze piętro, u P. Kossakowskiego, od 9 do 10-tej rano. —4065—2—3

Do Fabryki Kwiatów
C. BOITO,

Nowy-Świat Nr 67, potrzebną jest **Panna** do kapeluszy uzdolniona, **Panna-Sklepowa** z kaucją, znająca języki, **Panna** do zwijania kwiatów, **Panny** podręczne i **Uczennice.** —4121—2—3

Willa

jest do sprzedania lub na zamianę domu w Warszawie w położeniu pięknym i zdrowym, bo w Ciechocinku, w którym się lepiej procentuje podczas sezonów niż w Warszawie całorocznie. Dom jest w najlepszym stanie, składający się z 24 pokoi, porządnie umeblowanych i z budynków gospodarskich. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13 nowy, u właściciela domu, zrana do 11. Tamże można zamawiać mieszkania na następne sezony. —4159—2—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —3438—4—6

Jest do sprzedania
KOLONJA

czyli Ogród fruktowy, oraz krzewy: maliny, porzeczki, agresty, winnorośle, szparagarnia, przytem całe gospodarstwo ogrodnicze, na Czystem, przy okopach kolei Obwodowej. Wiadomość u właściciela Góreckiego pod Nr 8. —3814—2—3

Masło Litewskie wyborowe,
Masło bez soli codziennie świeże, Śmietana wyborowa,
Ser w różnych gatunkach, w sklepie artykułów spożywczych (dawniej Koreckie), Marszałkowska Nr 34. —3805—2—9

POSESSJA

przy ulicy Złotej Nr 1507 (39), mająca frontu łokci 56, a całej powierzchni łokci kw. 6,200, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu. —3764—3—3

Młyny wodne,

są do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami, na rzece Jeziorce od dnia 1-go Lipca r. b., w dobrach Gosciejeczyce, odległych od Warszawy mil pięć a od Grójca mila jedna. Wiadomość tamże. 2—7—4197

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie fabryka fortepianów W. P. Krala i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym.—Tamże jest **Pczytewka** do sprzedania. —3877—3—12

Kantor Karola Schechter. Marjańska Nr 5, poleca
Zapałki Szwedzkie,

czerwone impregnowane, paczkę (10 pudełek) po kop. 11, białe doskonałe po kop. 9.—Oprócz tego poleca **Zapałki chemiczne,** jako to: Salonowe i t. p. po cenach umiarkowanych. — Biorącym w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. 2—6—4201

Z powodu zwinięcia Składu Węgli są do zbycia:
Kantor drewniany,

Szopa, Komórki, 2 Wozy, Koń i Uprząż na parę koni, Waga, Arfy i wszystkie rekwizyta. Wiadomość: ulica Krucza Nr 12, na miejscu. —3681—5—5

Jest do odstąpienia
Kawiarnia

z urządzeniem, za przystępną cenę, w miejscu targowem. Ulica Sowia Nr 7 nowy. —3859—3—3

SER GAMBRINO
poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Fabryka Pieców kaflowych.
Tamka Nr 17. —4010—2—

JÖNKÖPINGS
Naturalne Szwedzkie Zapałki
z czerwonemi łebkami,
po kop. 12 za paczkę,

dostać można w Dystrybucjach PP. **A. Nowakowskiego,** Bielańska Hotel Lipski; **M. Feldtuzena,** Nowo-Senatorska Hotel Litewski. **J. Pohla,** Plac Ś-go Aleksandra, obok Apteki. Biorącym w większej ilości, ustępuje się odpowiedni rabat. —4239—2—6

APTEKA

na prowincji, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. O bliższych warunkach kupna dowiedzieć się można każdodziennie do godziny 11 rano i od 5 do 8 wieczorem przy ulicy Długiej pod Nr domu 21, a lokalu 4, pierwsze piętro od frontu. —4073—2—6

Gruszki francuzkie
suszone obierane,
na surowo do jedzenia i na kompot.
poleca handel
Braci Wróbel.
—1693—16—0

Do sprzedania
Dwie Suknie jedwabne,

różowa i niebieska i sukienka różowa na 7-o letnią dziewczynkę, wełnianą nieużywana, kapelusz także; serweta, skrzypce, pulpit i gitara jesionowa. Ulica Solna Nr domu 7, mieszkania 3. —4273—2—3

W Składzie Wozów

Twarda Nr 10 (1098 c), przyjmują się obstalunki na wszelkiego rodzaju **Wozy** i **Bryczki,** oraz na **Wozy Wajcherta oszczędzające 44% siły.** —4226—2—3

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw kościoła Ś-to Krzyzkiego. **J. WOLFF**, Felczer Starszy.
—3966—1—6

PRACOWNIA
wypychania zwierząt ssących i ptaków,

Stanisława Wysockiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 20, obok szpitala Ś-go Rocha, przyjmuje wszelkie zamówienia do wykończenia robót w zakres jego działalności wchodzących, po cenach najprzystępniejszych. Oprócz tego właściciel pracowni przyjmuje tak amatorów, jako też i uczniów chcących się wykształcić w tym fachu, za umiarkowane wynagrodzenie. —4412—1—2

OKULARY.

Dnia 12-go b. m. we Wtorek rano idąc z Kanonji, przez ulicę Jezuicką, Stare Miasto i Gołębią do kościoła Ś-go Ducha, zgubiono okulary z okrągłemi szkłami, w stalowej oprawie i podartym futerale. — Kto takowe odniesie na Kanonią pod Nr 4 na 1-sze piętro, otrzyma nagrody **rubel jeden.**
1—2—4355

Jast do sprzedania
Majątek ziemski,

składający się z 15 włók dobrej ziemi, ze zasiewami, inwentarzem, z dobremi zabudowaniami i kompletnemi potrzebami służącemi do Gospodarstwa w Gubernji Warszawskiej około Rudy Guzowskiej. — Osoby interesowane raczą składać oferty w redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **B. M.** — wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. 1—1—4373



Żądany jest
DOMEK

na prowincji, w miasteczku lub na wsi, choćby tylko z 4-ch pokoików złożony, byle z podwórzowemi zabudowaniami, w pobliżu dróg żelaznych Królestwa, a najpożądańszy jest przy której stacji Dr Ż. W. Terespolskiej, w cenie od 600 do 1000 rubli. Dokładne opisy i ceny uprasza się nadsełać: Warszawa, ulica Chmielna Nr 21, mieszkania 9, 3 piętro, pod lit. H. S. —4414—1—3

Jest do sprzedania
Sztuka Materji jedwabnej

czarnej, łokieć po rs. 2 i 75 kop. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 7.
—4428—1—1

Do sprzedania
Różne Meble,

jako to: biurka antyki, łóżka, toaleta, serwantka, stoły, stoliki do kart, żardynierka, szafy, komoda, garnitur jesionowy i inne różne domowe przedmioty. Wiadomość u stróża lub Rządcy domu Nr 3, przy ulicy Włodzimierskiej, od godziny 10 do 1 w poł. i od 4 do wieczora.—Tamże do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia. —4391—1—3

Poszukuje się
Dzierżawy Hotelu,

w jednem z miast gubernialnych w Królestwie. Ktoby z PP. właścicieli miał taki interes do zrobienia, zechce nadesłać szczegółowy opis i warunki do Kiele, do Redakcji Gazety Kieleckiej pod lit. L. W. 1—6—4378

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Dwa Magle,

w zupełnie dobrem stanie, z ładnem mieszkaniem w bardzo korzystnem miejscu, za nizką cenę, oraz Meble. Pismo św. z illustracjami Dorego i rozmaite rzeczy domowe. — Wiadomość, ulica Zakroczymska Nr 9, w oficynie.
1—3—4380

Suteryna obszerna

widna i sucha, zdatna na jaki warsztat, jest do najęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Drewniana Nr 5, blizko Oboźnej.

Potrzeba jest
KILKU UCZNI

do zakładu stolarskiego K. Sieniawskiego, przy ulicy Drewnianej Nr 5, blizko Oboźnej. Żądane jest aby uczeń był porządnych rodziców i do stolarstwa miał chęć własną i naukowo wykształcony, choćby z dwóch klas, może być tylko przychodnim do warsztatu, a na stole swych rodziców. —4368—1—3

Willa

za rogatką Belwederską, z ładnym domem i budynkami gospodarczymi, z kompielą rzeczną, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość, Chłodna Nr 6, mieszkania 12, z rana do 10-tej. —4342—1—3

Świece woskowe,

min. po 3, 4 i 5 na funt, po kop. 60, na pudy taniej. Miodowa Nr 10. Skład Maszyn.
—4353—1—6

Za bardzo przystępną cenę nabyć można
PŁASZCZ

nowy, z pięknego sukna, lekko watowany, atłasem hiszpańskim podszyty, na osobę słusznego wzrostu, u krawca Lewickiego. Bracka Nr 5, mieszkania 20. —4435—1—3

UWAGA.

Z powodu zmiany interesu, do odstąpienia za przystępną cenę **Kawiarnia,** mająca dobry odbyt. Bliższa wiadomość każdodziennie na miejscu, Podwale Nr 26. —4396—1—3

Wiadomość na czasie dla PP. Obywateli.

Przyprowadzonym został ze wsi do rajtszuli W-go Golińskiego przy ulicy Siennej, **Ogier** do stada, pół-krwi angielskiej, odznaczający się ładną, silną budową; bardzo praktyczny do pokrywania roboczych klaczy. Bliższa wiadomość u Wgo Stichla, magistra weterynarji przy ulicy Erywańskiej Nr 2, lub też na miejscu w rajtszuli u Wgo Józefa Golińskiego.
—4255—2—3

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez takowych, do odnajęcia od 1-go Maja do końca Września. Ulica Senatorska Nr 18 nowy, naprzeciw kośaioła Ś-go Antoniego, na pierwszem piętrze od frontu. Wiadomość u Rządcy.
—3837—2—3

Poszukuje się
Lokalu na Piekarnię,

od 8 Kwietnia 1878 r. Oferty mogą być składane do Cukierni Ignacego Górskiego, przy ulicy Przejazd. —4138—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
Mieszkanie

parterowe, o dwóch wejściach, złożone z salonu, trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wodą i zlewem, wraz z przynależnym do mieszkania tegoż ogródkiem. — Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308 (nowy 56). —4227—2—3

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.
MIESZKANIA

po trzy, dwa i jednym pokoju, z kuchnią, oraz stajnia, wozownia i ogród owocowo-kwiatowy, jedno mieszkanie na warsztat, szkołę lub t. p. zakład. Wiadomość u Właścicielki Nowolipie Nr 2428 (34). —3448—2—3

W każdym czasie jest do odnajęcia
POKÓJ

z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, może być z meblami, usługą, opałem i samowarem. Oglądać można od godziny 12 do 6 po południu. Ulica Marszałkowska Nr 13a i róg Koszyków.—(Świeże powietrze). Stróż wskaże.
—4402—1—3

Do wynajęcia

od 8-go Kwietnia r. b.: dwa pokoje i kuchnia, na parterze, rocznie rs. 150; dwa pokoje i kuchnia na pierwszem piętrze, rocznie rs. 150; trzy pokoje i kuchnia na drugim piętrze, rocznie rs 165, — Lokale są suche, widne i ciepłe. Wiadomość na miejscu, Jerozolimska róg Solca Nr 2911/12. nowy 4, u Rządcy domu. 1—3—4371

Do wynajęcia zaraz
Pokoje umeblowane,

na dole, z opałem, usługą i z samowarem, a mogą być i z obiadem, jest także pokój z kuchnią, razem lub oddzielnie. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30.
—4317—2—3

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Długiej Nr 53 nowy, czwarty dom od ulicy Przejazd
Obszerny Sklep

wraz z 3 pokojami, kuchnią i piwnicą. Oświetlenie gazowe całego mieszkania. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, stróż wskaże.
—2188—5—6

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b.
LOKALE:

1) Na pierwszem piętrze z balkonem, złożony z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, piwnicy i góry wspólnej za rs. 360 rocznie.
2) Dwie Stancje na dole, piwnica i góra wspólna za rs. 150 rocznie.
3) Jedna Stancja z piwnicą i górą wspólną za rs. 100 rocznie.

Wiadomość u właściciela domu Nr 3/538 przy ulicy Kapitulnej. 1—3—4350

Poszukuje się
POKOJU

od 1-go Kwietnia, przy familji, dla emerytki, z meblami i usługą na dole, w okolicy Saskiego ogrodu, od ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej wprost Bielańskiej. —4141—2—2

MIESZKANIE

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za 240 rubli rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wspólna Nr 12. —4280—2—3

Poszukuje się od Ś-go Jana r. b.
Mieszkanie

ładne, parterowe na dole, albo na 1-m piętrze, z 8 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnic, z wszelkiemi wygodami, z 2-ma wejściami, w blizkości Saskiego ogrodu i Zielonego placu. Wiadomość złożyć można w kiosku na Zielonym placu. —4415—1—3

Jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej
Pokój

malowany, suchy i ciepły, z samowarem i usługą, na 1-m piętrze, w kamienicy. Ulica Sienna Nr 35, za bardzo przystępną cenę.—Tamże **Wanna** metalowa jest do sprzedania i **Suknia** jedwabna. —4375—1—2

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia
Mieszkanie

składające się z 4-ch pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, piwnicy i komórki. Ulica Złota Nr 6. —4092—2—3

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych **w ogrodzie Saskim,** składająca się z obszernego lokalu i **ogródka z altanami,** jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, **na** 1 piętrze od frontu. —3456—4—6

Przy ulicy Hożej pod Nrem 16, z powodu wyjazdu są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
LOKALE

od frontu na parterze: 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka, piwnica za rs. 350 rocznie, — na 3-ciem piętrze od tyłu: dwa pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnica, za rs. 200 rocznie,— jeden Pokój kawalerski. Schody gazem oświetlają się.
—3693—4—6

POKÓJ

przy familji, z meblami, opałem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Elektoralna Nr domu 20. mieszkania 24. —4037—3—3

2 Pokoje z meblami,

jeden za rs. 13, drugi rs. 25 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 3, 1-sze piętro. —4229—2—3

SKLEP

do odstąpienia dla zmiany interesu. Sklep ten najstosowniejszy dla kapelusznika lub czapnika, gdyż w tem miejscu oddawna była fabryka czapek i kapeluszy. Z samej reperacji można mieć dobre utrzymanie. Ulica Długa, Hotel Polski. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne do robienia krawatów.
—4228—2—3

Jest do odstąpienia w Ciechocinku, na sezon letni
SKLEP

z pokojem, w najlepszym punkcie, w Hotelu W-go Millera, na zakład fryzjerski, galanterję i dystrybucję. Wiadomość, ulica Długa Nr 43, w zakładzie Fryzjerskim.—4331—1—3

Do najęcia od 1-go Lipca
Piekarnia

od lat wielu istniejąca przy ulicy Długiej pod Nrem 32, wraz z pomieszkaniem i sklepem na pieczywo. Wiadomość u Rządcy domu.
—3450—3—6

Z powodu wyjazdu na wieś, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 62.
—3430—3—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu; może być na skład wędlin. Ulica Furmańska róg Bednarskiej, obok felczera.—Cena rs. 80.
—4009—3—3

Do sprzedania
Sklep Legumin.

Wiadomość do 11 rano i od 7 wieczór. Mokotowska Nr 23, mieszkania 16. —4234—2—3

Do odstąpienia w każdej chwili, z powodu wyjazdu
Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, przy ulicy Białej Nr 8.
—4203—3—4

Zgubioną zestała we Wtorek na odczycie w Sali Ratuszowej
Broszka malahitowa,

na kokardzie ciemno-zielonej. Uprasza się o odniesienie za stosowną nagrodą, na Alee Jerozolimską Nr 32, mieszkania 11
—4411—1—2

W dniu 13 b. m. przechodząc przez dom Rezlera, zgubiono
22 KWITY

z opłaconych czynszów, w dobrach Woli. Znalazca raczy złożyć do kancelarji administracji tychże dóbr, w domu Rezlera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 451/85, za nagrodą. —4406—1—1

Nagrody rs. 5.

We Wtorek dnia 12 b. m., przy wejściu do sali ratuszowej na prelekcję, zgubiono **kołnierz tumakowy**. Łaskawy znalazca raczy odnieść go na ulicę Długą pod Nr 49, na 2 piętro od frontu, w drzwi przy schodach.
—4398—1—2

W Poniedziałek t. j. dnia 11 b. m. około godziny 10-tej wieczorem dwie panie wsiadłszy na ulicy Chmielnej pod Nr 1, w dorożkę zawołaną z rogu tejże ulicy i Nowego-Światu i wysiadłszy na ulicy Królewskiej, zostawiły w tejże dorożce

koronkowe czarne Okrycie

wełniane, nie nowe. Numer dorożki niewiadomy, spodziewają się przecież, że sumienny dorożkarz, lub ktobykolwiek znalazł zgubę, zechce ją zwrócić na ulicę Chmielną Nr 1, gdzie stróż wskaże, za wynagrodzeniem rs. 4.
—4410—1—1

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497 B, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, gdzie lampka się pali.
—4224—2—6

PIES

młody, z rasy chartów Angielskich, ciemno-kasztanowaty przybłąkał się dnia 4-go Lutego r. b., odebrać go można za zwróceniem kosztów. Ulica Tamka, Nr 37, Stróż wskaże. Wrazie nieodebrania w ciągu dni 10, pies ten odstąpiony będzie. 1—1—4376

Nagrody Rs. 2.

temu, kto odprowadzi zaginionego Pieska małego z uszami obciętemi, czarny rodzaj pinczera z krutką siercią (podpalaną) czyli żółtego koloru, na Nowy-Świat Nr 8, dom W. Junga, Nr 10 mieszkania. 1—1—4388

Dnia 8 Marca r. b., przybłąkała się
Suczka Wyżlica;

za zwrotem kosztów ogłoszenia prawy właściciel odebrać może z rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, w składzie wódek K. Schnaider.
—4140—2—3

Nagrody rs. 3

za wynalezienie i odprowadzenie **Wyżła-Ceter,** żółtego koloru, z długiem włosem, bez pazura na przedniej łapie, do właściciela domu Nr 2977/98, obok Gazowej Fabryki.
—4182—2—6

Nagrody rs. 2.

Dnia 6-go b. m., wybiegł **Pies Pinczer,** czarny na wierzchu, do połowy ostrzyżony. Uprasza się odprowadzić go na Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 14.
—4170—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою